

Pismo  
ukazuje się  
we wtorki  
i piątki

# Głos

Wtorek

1 marca 2022

nr 17 (LXXVII)

cena: 13 Kč



WIADOMOŚCI  
**HARCERZE  
ZJEDNOCZENI...**  
STR. 2-3



REGION  
**DYKTANDO  
Z UŚMIECHEM**  
STR. 7



SPORT  
**KOLEJNA  
STRATA KARWINY**  
STR. 9



## Region pomaga Ukrainie

**WYDARZENIE:** Wojna na Ukrainie wywołała w naszym regionie falę solidarności z ludnością cywilną. W weekend organizowano spontaniczne zbiórki finansowe i materialne. Po ocenie pierwszych działań postawiono na pomoc skoordynowaną, za pośrednictwem organizacji, które mają doświadczenie w niesieniu pomocy humanitarnej.

Danuta Chlup, Beata Schönwald

**W**ratuszu w Czeskim Cieszynie w poniedziałek od rana przyjmowano dary dla ukraińskich uchodźców. Pracownicy Urzędu Miasta oraz mieszkańcy przynosili koce, pieluchy, artykuły higieniczne, gotowe potrawy w słoikach, konserwy mięsne i inne rzeczy, które przydadzą się osobom uciekającym przed wojną. Darów było tak dużo, że jeden z pracowników ratusza na bieżąco zawoził je do garażu, który zamienił się w magazyn.

– Przyniosłam pieluchy dla dzieci w wieku 1-2 lat, chusteczki higieniczne, przeciery owocowe dla niemowląt. Mam nadzieję, że te rzeczy



• Wczoraj dary dla Ukraińców przyniesiono m.in. do ratusza w Czeskim Cieszynie. Fot. DANUTA CHLUP

komuś pomogą – powiedziała „Głosowi” kobieta wyjmująca z torb całe zgrzewki zupek i deserów dla niemowlaka.

**Ciąg dalszy na stronie 5, o rosyjskiej agresji na Ukrainę piszemy także na stronach 4 i 6**

### Jak efektywnie pomagać?

Wpłaty można dokonywać na następujące konta:

- Czeski Czerwony Krzyż 333999/2700 v. s. 1502
- Caritas RC 55660022/0800 v. s. 104
- Pomoc Těšínského Slezska 183153869/0300
- ADRA 66888866/0300 v. s. 500
- Člověk v tísni – SOS Ukraina 0093209320/0300 (za pośrednictwem elektronicznego formularza)

### Zbiórka materiałów opatrunkowych

Czeski Czerwony Krzyż

Karwina-Mizerów, ul. Czajkowskiego 2215,

dni powszednie 7.00-17.00

Orłowa, Dom Kultury, dni powszednie 15.00-17.00

### Jak nie pomagać?

- Nie organizować na własną rękę zbiórek odzieży, zabawek lub innych rzeczy
- Nie wozić samemu darów na granicę ukraińską
- Nie jeździć własnymi samochodami po uchodźców (chyba, że w celu odebrania rodziny, znajomych)

## Igrzyska w żółto-niebieskim kolorze

• Niemal 500 uczestników z 21 krajów, a wśród nich blisko 80-osobowa ekipa sportowców z Zaolzia startująca pod szyldem PTTS „Beskid Śląski”, zameldowało się w niedzielę w Wiśle. W Amfiteatrze im. Stanisława Hadyny o godz. 18.00 zainaugurowano XV Światowe Zimowe Igrzyska Polonijne. Towarzyszy im jednak inna niż zazwyczaj atmosfera – impreza organizowana przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” wraz z Miastem Wisła odbywa się w cieniu rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Dlatego też uroczystość rozpoczęła się od wyrazów solidarności z Ukrainą. Z głośników popłynęły dźwięki ukraińskiego hymnu, na telebimie zaś zaprezentowano przygotowany specjalnie na tę okazję film Polonijnej Agencji Informacyjnej, jako „hołd dla narodu i należącym do niego Polaków, którzy muszą stawić czoła rosyjskiemu najeźdźcy”.

– Przychodzi nam się spotykać w czasie, kiedy został naruszony olimpijski pokój. Kierujemy swoje myśli w stronę całego narodu ukraińskiego, szczególnie w kierunku Polaków na Ukrainie – mówił ze sceny minister sportu i turystyki Kamil Bortniczuk.

– Wszyscy teraz doceniamy wspólnotę, która daje nam siłę i poczucie bezpieczeństwa. Dziękuję, że pielęgnujecie tę wspólnotę i że to właśnie sport jest tą płaszczyzną, na której budujemy jedność – dodał. Stowarzyszenie uruchomiło ponadto specjalną zbiórkę pieniędzy na pomoc dla Ukrainy. Do Wisły zjechali Polacy z Austrii, Belgii, Białorusi, Bułgarii, Czech, Danii, Hiszpanii, Irlandii, Kanady, Kazachstanu, Litwy, Luksemburgu, Łotwy, Niemiec, Rosji, RPA, Stanów Zjednoczonych, Szwajcarii, Szwecji i Węgier. Z Ukrainy przyjechały 2 osoby z 36 zgłoszonych wcześniej. – To tragiczne, że nie tylko pandemia, ale zwłaszcza to, co dzieje się na Ukrainie, w innym świetle stawia nasze działania sportowe – stwierdził Andrzej Kraśnicki, prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego, honorowego partnera Igrzysk. W Wiśle w niebiesko-czerwonych szalikach z napisem PTTS „Beskid



Fot. SZYMON BRANDYS

Śląski” dumnie prezentowali się sportowcy z Zaolzia. – Pozbieraliśmy całą rodzinę – dziadków, dzieci, wnuków, teściów – i obsadziliśmy wszystkie konkurencje. Uczestnictwo w tej imprezie to nasza rodzinna tradycja – mówiła „Głosowi” Lidia Szewczyk. Na rodzinny wyjazd postawili także państwo Wałachowie, którzy do Wisły z Bystrzycy przyjechali w konfi-

guracji 5+1. – Nasz niespełna roczny syn będzie się tylko przyglądał, ale chcemy już wychowywać kolejne pokolenie sportowców – mówił Janusz Wałach, który liczy na medale w slalomie. – Przez dwa lata nie miałam treningów, pojedę zatem na całość bez przygotowania – wtórowała mu żona Zuzanna, dla której ważna jest atmosfera imprezy oraz przyjaź-

nie z Polakami z całego świata. W imieniu zawodników przysięgę olimpijską razem z kolegą z Białorusi złożyła Andrea Skupień-Kapsia z Boconowic. Z Zaolzia na inaugurację Igrzysk przyjechali także prezes PZKO Helena Legowicz oraz wiceprezes Kongresu Polaków w RC Józef Szumeczek. O sportowych zmaganiach piszemy na stronie 8. (szb)



## ZDANIEM... Łukasza Klimania



klimaniec@glos.live

**Z**egarek, jaki miał pradiadek mojej żony, był podobno bardzo ładny. Właściwie to nikt nie wie, jak wyglądał, jakiej był firmy, czy był cenny, ale wiadomo, że pradiadek był dumny z jego posiadania. W 1945 r. do jego domu w Kończycach Wielkich weszli radzieccy żołnierze. Chałupa uboga, ludzie biedni, to i nie było co zabrać. „Która godzina?” – spytał nagle jeden z ruskich. Pradiadek wyciągnął z kieszeni zegarek, by odpowiedzieć, a wtedy żołnierze wyrwali mu go z ręki i niezbyt zadowoleni z takiego łupu poszli dalej.

Babcia mojej żony opowiadała tę historię, jaka spotkała jej ojca, wiele razy. Wspominała też o bestialstwie ruskich, gwałtach i dramatach, do jakich dochodziło, gdy miejscowi próbowali się im sprzeciwić.

Bardzo trudno pisać o emocjach, jakie wywołuje rosyjska napaść na Ukrainę. Właściwie to niemożliwe. W końcu, co my – siedzący w swoich domach i mieszkaniach w bezpiecznym regionie, mogący spokojnie wyjść na ulicę bez strachu, że zaraz w okolicy spadnie rakietka lub nadjedzie czołg, zrobić zakupy, a wieczorem położyć dzieci spać – możemy naprawdę wiedzieć o strachu, jaki niesie wojna? W telewizyjnych przekazach widzimy ludzi spędzających noc na stacji metra w Kijowie, prerażają nas zdjęcia zniszczonych bloków, płonących budynków, czołgów przejeżdżających przez osiedla, relacje z eksplozjami i odgłosami strzałów w tle. Wojna to koszmar. Ale co my o tym możemy naprawdę wiedzieć z perspektywy kanapy w swoim domu?

A jednak coś tam wiemy. O pomocy dla mieszkańców Ukrainy, nie raz spontanicznie organizowanej po obu stronach Olzy, już nie można napisać, że płynie szerokim strumieniem – jest raczej rwącą rzeką. Odmowna liczba potrzebnych rzeczy dla uciekających przed wojną do Polski, Czech czy Słowacji (ubrań, jedzenia, środków czystości, przedmiotów codziennego użytku) gromadzona jest w błyskawicznym tempie. Setki osób, także ze Śląska Cieszyńskiego, oferują schronienie ukraińskim rodzinom w swoich mieszkaniach i domach, niektórzy nawet decydują się jechać w rejon polsko-ukraińskich przejść granicznych, by proponować pomoc tym, którzy nie bardzo wiedzą, gdzie teraz mają się udać.

W obliczu bezsensownego okrucieństwa, z jakim od ubiegłego czwartku zmagają się mieszkańcy Ukrainy, solidarnie zdajemy egzamin z człowieczeństwa.

## CYTAT NA DZIŚ



Josef Bělca,

prezydent Hawierzowa, po wywieszeniu na budynku urzędu flagi ukraińskiej

**Wszyscy myśleliśmy, że coś takiego nie może się wydarzyć na terytorium Europy. Nikt nie powinien lekceważyć tej nowej rzeczywistości. Wojna to najgorsza rzecz, jaką człowiek może zrobić drugiemu człowiekowi**

## W OBIEKTYWIE »GŁOSU«



• Widok na trzecie osiedle napawa nadzieją. Ustępujące chmury zapowiadają nadejście słonecznej aury, co z kolei sprzyja wyjściom na łono natury. To jeden z najlepszych sposobów, jak wzmocnić odporność naszego organizmu... (endy)

Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

## DZIŚ...

1

marca 2022

Imieniny obchodzą:

Antonia, Albin, Dawid

Wschód słońca: 6.19

Zachód słońca: 17.17

Do końca roku: 305 dni

(Nie)typowe święta:

Ostatki

Przystawie:

„Na Świętego Albina

rzadka u ludzi mina,

bo post się zaczyna”

## JUTRO...

2

marca 2022

Imieniny obchodzą:

Halszka, Helena,

Franciszek

Wschód słońca: 6.16

Zachód słońca: 17.19

Do końca roku: 304 dni

(Nie)typowe święta:

Popielec

Przystawie:

„W popielcową środę

jak deszcz z góry pada,

trzecia kopka chłopa na

polu przepada”

## POJUTRZE...

3

marca 2022

Imieniny obchodzą:

Kunegunda, Teresa, Tycjan

Wschód słońca: 6.14

Zachód słońca: 17.21

Do końca roku: 303 dni

(Nie)typowe święta:

Światowy Dzień

Dzikiej Przyrody

Przystawie:

„Co marzec wypieczę,

to kwiecień wycieczę”

## POGODA

wtorek



dzień: 1 do 3°C

noc: 0 do -5°C

wiatr: 2-4 m/s

środa



dzień: 1 do 4°C

noc: -2 do -6°C

wiatr: 1-3 m/s

czwartek



dzień: 2 do 5°C

noc: -1 do -4°C

wiatr: 1-2 m/s

## Harcerze zjedno

Blisko 80 osób z pięciu drużyn harcerskich działających na Zaolziu wzięło udział w obchodach Dnia Myśli Braterskiej, jakie w piątek 25 lutego zostały zorganizowane w siedzibie Kongresu Polaków w RC w Czeskim Cieszynie.

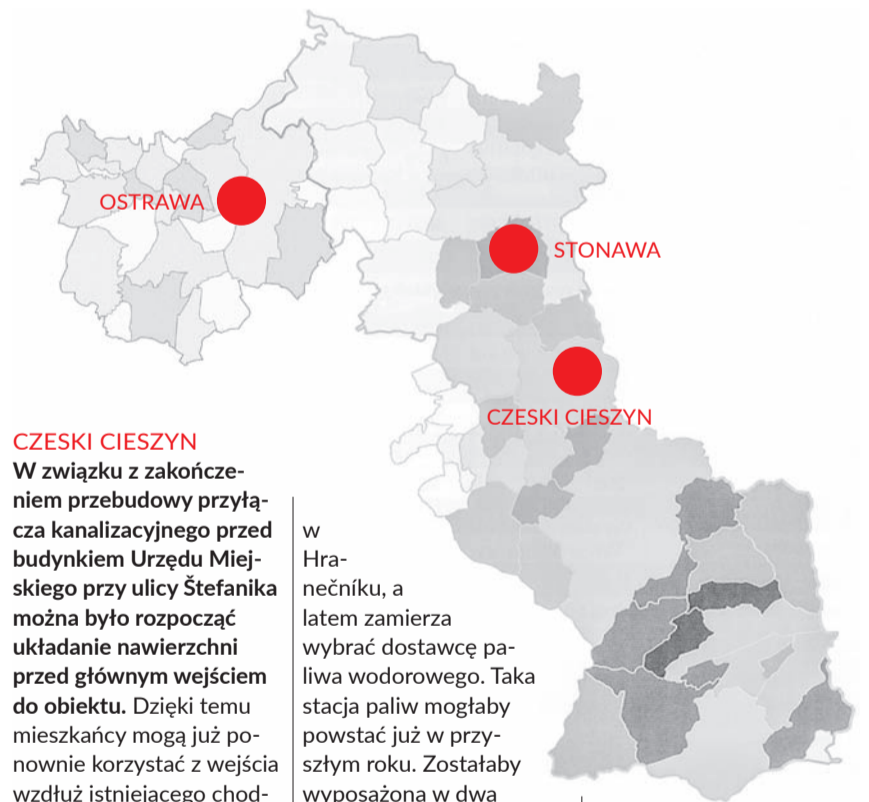
Łukasz Klimaniec

**D**zień Myśli Braterskiej to wyjątkowe wydarzenie dla harcerzy i skautów na całym świecie. Przypada 22 lutego, w dzień urodzin założyciela skautingu – sir Roberta Baden-Powella i jego żony Olave. Z okazji tego święta w piątkowe popołudnie harcerze z Zaolzia spotkali się na wspólnej zabawie. Było to długo wyczekiwane spotkanie, które zostało



zorganizowane po rocznej przerwie – jeszcze w 2020 r. harcerzom z Zaolzia udało się wspólnie świętować, ale rok temu z powodu pandemii obchody Dnia Myśli Braterskiej nie mogły dojść do skutku. Dlatego serdeczne powitania druhów z różnych zakątków Zaolzia, którzy padali sobie w objęcia

## DZIEJE SIĘ W REGIONIE



## CZESKI CIESZYN

W związku z zakończeniem przebudowy przyłączy kanalizacyjnego przed budynkiem Urzędu Miejskiego przy ulicy Štefanika można było rozpocząć układanie nawierzchni przed głównym wejściem do obiektu. Dzięki temu mieszkańcy mogą już ponownie korzystać z wejścia wzdłuż istniejącego chodnika. Jak informują urzędnicy, firma budowlana rozpoczęła też układanie granitowych kostek między chodnikiem a drogą od strony ulicy Kolejowej. W związku z tym trzeba zachować szczególną ostrożność przechodząc przez ten odcinek ulicy, na którym prowadzone są prace.

(klm)

## OSTRAWA

Autobusy wodorowe mogą pojawić się na ulicach miasta w przyszłym roku. Przedsiębiorstwo transportowe (DPO) ogłosiło przetarg na budowę stacji tankowania wodoru

w Hraňečniku, a latem zamierza wybrać dostawcę paliwa wodorowego. Taka stacja paliw mogłaby powstać już w przyszłym roku. Zostałaby wyposażona w dwa oddzielne stanowiska – z jednego korzystałyby autobusy wodorowe, a z drugiego kierowcy posiadający pojazdy napędzane tym paliwem. Według założenia stacja ma obsługiwać 15 autobusów dziennie. Inwestycja pochłonie ok. 150 mln koron.

(klm)

## STONAWA

Z powodu prac związanych z postawieniem masztu, jakie zaplanowano na najbliższy weekend 5-6 marca, całkowicie zostanie zamknięta droga dojazdowa do kopalni ČSM „Północ”. Oznacza to m.in. zmiany

w kursowaniu autobusów linii podmiejskich. Przykładowo przystanek autobusowy „Stonava, Bonkov rozcestí” i „Stonava, Pindur” nie będą obsługiwane przez autobusy linii 581 i 583 w obu kierunkach. Dla linii 563 w obu kierunkach przystanek „Stonava, Bonkov rozcestí” zostanie przeniesiony na przystanek „Stonava, Bonkov”. Objazd zostanie poprowadzony drogami II/475, III/4749 oraz III/4687. Utrudnienia zostaną zamknięte drogą dojazdową do kopalni ČSM „Północ”. Oznacza to m.in. zmiany

(klm)



# czeni nie tylko myślą

• Podczas spotkania harcerze m.in. rywalizowali w ciekawych konkurencjach, jakie przygotowali organizatorzy. Fot. ŁUKASZ KLIMANIEC



a ten mógł przekazać raport harcmistrzowi Krzysztofowi Miturze, naczelnikowi Harcerstwa Polskiego w Republice Czeskiej.

Po apelu harcerze podzielili się na drużyny i rywalizowali w ciekawych konkurencjach, jakie przygotowali organizatorzy. Trzeba było wykazać się m.in. wiedzą z zakresu historii harcerstwa, pieśni harcerskich czy umiejętnością wiązania węzłów. Nie zabrakło tradycyjnych harcerskich pieśni śpiewanych w braterskim kręgu wokół symbolicznego ogniska przy akompaniamencie gitar. Atmosfera była znakomita.

– Staramy się zaoferować młodzieży miejsce, w którym mogą się realizować, rozwijać, uczyć się współpracy. Pośrednio uczymy też patriotyzmu, bo jego nie da się nikomu na siłę narzucić. To nasza codzienna praca, a w drużynach cotygodniowa oraz prowadzona na biwakach i wyjazdach – przyznał harcmistrz Krzysztof Mitura.

Harcerze z Zaolzia współpracują z polskimi druhami m.in. z Rybnika, czeskimi skautami w Czeskim Cieszynie, a z okazji Dnia Myśli Braterskiej wysyłają sobie nawzajem kartki, które są wyrazem pamięci. Pocztówki trafiają też do rodziców, by i oni wiedzieli, że harcerstwo i skauting w naszym regionie mają się dobrze. ▲

wchodząc do siedziby Kongresu Polaków, nie mogły dziwić.

Podczas okolicznościowego apelu Filip Tomanek, Marek Szymczek, Stanisław Franek, Wojciech Mendrek zameldowali obożnemu Dominikowi Poloczkowi obecność 76 druhów z Harcerskiej Drużyny

Wodnej „Grom” z Bystrzycy, Harcerskiej Drużyny Wodnej „OPTY” z Czeskiego Cieszyna, 2. Karwińskiej Drużyny Harcerskiej „Wielka Niedźwiedzica, Drużyny Harcerskiej „Czarne Pantery” z Trzyńca oraz cierlicko-błędowickiej Drużyny Harcerskiej im. Żwirki i Wigury,

## 5 000 000

**koron przekaże województwo morawsko-śląskie na staże uczniów i studentów w firmach.** Po dwóch latach, kiedy realizację trwającego od 2017 roku projektu przerwała pandemia, przedsiębiorcy mogą ponownie składać wnioski o pieniądze dla stażystów oraz ich mentorów. W ten sposób województwo stara się skutecznie łączyć edukację z praktyką. To palący problem, ponieważ pracodawcy już od dłuższego czasu skarżą się na brak dobrze przygotowanej do pracy siły roboczej. Dla uczniów i studentów taki staż jest z kolei okazją do zdobycia doświadczeń, które będą procentować później na rynku pracy. O dotację na zatrudnienie stażysty mogą zgłaszać się wszystkie podmioty prowadzące działalność gospodarczą. Pieniądze mogą wykorzystać zarówno na pensje dla uczących się fachu, jak i ich mentorów. Wnioski należy składać od 29 marca do 19 kwietnia. (sch)

## Obrady w nowej sali

**R**adni Orłowej w ub. tygodniu po raz pierwszy obradowali w nowej sali sesyjnej. Samorząd zainwestował blisko 19 mln koron w długo odkładany remont dawnej sali ślubów, przekształcając ją w salę obrad.

– Będzie ona wykorzystywana przede wszystkim do zebrań Rady Miasta i Zarządu Miasta, organizacji konferencji, szkoleń, spotkań z obywatelami i imprez okolicznościowych – sprecyzował burmistrz Mirosław Chlubna.

Kierowniczka Wydziału Rozwoju i Inwestycji Martina Szotkowska poinformowała, że inwestycja składała się z kilku części. Pierwsza obejmowała prace budowlane, instalację nowego ogrzewania, drzwi, podłóg, instalacji elektrycznych, położenia dywanów i tym podobnie. W drugim etapie wykonano meble na wymiar.

– Zwieńczeniem jest nowoczesny sprzęt audiowizualny, nagłośnienie, urządzenia do głosowania, sieć komputerowa z odpowiednim oprogramowaniem oraz z nowoczesnymi kamerami, umożliwia-



• **W poniedziałek 21 bm. odbyła się pierwsza sesja Rady Miasta w nowej sali obrad.** Fot. mat. pras. UM w Orłowej

jącymi bezpośrednio transmisje obrad. Sercem i mózgiem jest nowa serwerownia z agregatami chłodniczymi – dodała Szotkowska.

Budynek Urzędu Miasta jest remontowany na bieżąco, w zależności od konkretnych potrzeb. Już przed dziesięć laty zastanawiano

się nad zaadaptowaniem wolnych pomieszczeń w bloku „C” na potrzeby sali sesyjnej. Samorząd złożył wniosek o dotację, jednak do chwili obecnej się jej nie doczekał. Dlatego władze miasta postanowiły sfinansować inwestycję z budżetu miasta. (dc)

## Tym razem padło na Bonda



Zdjęcia: SZYMON BRANDYS



**K**tóry(a?) to James Bond? Takie pytanie można było sobie zadać na piątkowym balu „Casino Royale”, zorganizowanym przez Macierz Szkolną przy polskiej szkole podstawowej w Jabłonkowie. Jego główną atrakcją był oryginalny występ grupy rodziców.

Punktualnie o godz. 22.00 na salę Domu PZKO w Nawsiu zwałym krokiem przy dźwiękach muzyki znanej z filmowego cyklu o agencie 007 weszło sześć kobiet. Ubrane w czarne garnitury, w perukach i okularach przeciwsłonecznych, z pistoletami w dłoniach rozpoczęły taniec przygotowany przez Dorotę i Marcina Filipczyków. – Żona wymyśliła zamianę ról, ja dograłem choreografię. Trochę inspirowaliśmy się filmem – mówił „Głowski” Marcin Filipczyk, jeden z sześciu osobowej grupy mężczyzn przebranych za dziewczyny Bonda, która dołączyła na parkiet i w iście filmowym stylu zaprezentowała taniec trenowany przez trzy wieczory.

Organizowane przez jabłonkowską Macierz bałe zawsze mają tematyczny charakter. Były imprezy, na których balowicze przenieśli się do Paryża, Hiszpanii, Hollywood, a tym razem padło na Bonda. – To jest bardzo mocno wyczekana impreza – powiedziała „Głowski” sze-

fowa organizacji Agnieszka Velecká. – Zastanawiałam się do samego końca, czy rzeczywiście ją zorganizować. Przekonali mnie jednak ludzie, którzy chcieli się już spotkać i przestać się bać pandemii – dodała.

Bal był także okazją do uzyskania przychodu na prowadzenie działalności organizacji. Po raz pierwszy od prawie dwóch lat jabłonkowska Macierz w piątek miała szansę zrobić pieniądze na wejściówkach czy losach do loterii. Środki – tak samo jak w przypadku wszystkich innych imprez – zostaną następnie przeznaczone na działania dla uczniów polskiej podstawówki im. H. Sienkiewicza w Jabłonkowie, m.in. organizację konkursów, transportu na wycieczki czy książki dla pierwszoklasistów. – Na szczęście mieliśmy jakieś rezerwy, więc przez cały czas pandemii wspieraliśmy uczniów – wyjaśniła Velecká.

Wsparcie potrzebne było także podczas organizacji balu, tyle że ze strony rodziców. Nad przygotowaniem czuwał gospodarz Roman Sikora. Jak przyznał, od wielu lat imprezę organizuje sprawdzona ekipa. – Ja muszę doglądać kuchni, sprawdzać wejściówki, wszystko mam tutaj pod kontrolą. Ale na szczęście mam wokół siebie grupę bardzo zaangażowanych ludzi – podkreślił. (szb)



# Codziennie rozmawiam z przyjaciółmi ze Lwowa

Można powiedzieć, że Lwów zna jak własną kieszeń – w latach 2008-2010 był tam konsulem. Wcześniej, od 1998 do 2002 roku, pracował na podobnym stanowisku w Ostrawie. Od kilku lat Jerzy Herma jest już na emeryturze, mieszka w Bielsku-Białej. Wciąż utrzymuje żywe kontakty z Polakami mieszkającymi na Ukrainie oraz Ukraińcami. W sobotę rozmawialiśmy z nim o tym, co się aktualnie dzieje w kraju ogarniętym wojną.

**Tomasz Wolff**

**Wróćmy na chwilę raz jeszcze do czwartkowego poranka, czarnego dnia w historii współczesnej Europy, kiedy to Putin zaatakował Ukrainę. Spodziewał się pan takiego obrotu spraw?**

– Nie, jeżeli już, to spodziewałem się, że nastąpi próba powiększenia strefy wpływów Rosji poza dwie republiki, o których tak głośno było w ostatnim czasie – Doniecką i Ługańską. Myślałem, że Putin będzie chciał sobie utowrować drogę na Krym poprzez atak na obwód chersoński i ewentualnie charkowski. Przypuszczałem, że cała ta sprawa zakończy się podobnie, jak w 2014 roku, kiedy został zajęty Krym.

**Rozmawiamy w niedzielne popołudnie. Początkowo wydawało się, że będzie to szybka operacja. Stało się jednak inaczej, Ukraina postawiła twarde warunki agresorowi, wola w narodzie jest bardzo silna. Czego możemy się spodziewać w najbliższych dniach, tygodniach? Słyszałem na przykład opinię Mieczysława Bieńka, emerytowanego generała Wojska Polskiego, który powiedział, że Putin będzie grał na „wygotowanie” stolicy...**

– Rosjanie zaczynają rzeczywiście otaczać Kijów, praktycznie z każdej strony. Na pewno stolica Ukrainy

będzie w centrum uwagi – Putin będzie chciał podłamać morale, wychodząc z założenia, że jak zdobędzie najważniejsze miasto, to agresja pójdzie dalej, bardziej na południe. Wydaje mi się, że nawet jeżeli tak się stanie, to będziemy mieli do czynienia z silnie rozwiniętą partyzantką. W terenie będzie bardzo duży opór i Rosja sobie z tym nie poradzi. Zarówno większe, jak i mniejsze miasta mają posterunki wjazdowe (słyszałem to od osoby, która tam wczoraj była), w których czatują ludzie z bronią. Bardzo uważnie sprawdzają każdego. Tak naprawdę Putin potrzebowałby ogromnej armii, żeby zdobyć każde miasto. Już widać, że na razie odpuścił sobie zachód Ukrainy, wiedząc, że niewiele z tego wyjdzie.

Natomiast co do silnej woli Ukraińców, nie chodzi tylko o nią. Ukraina otrzymała – moim zdaniem – bardzo duży zastrzyk zarówno pieniędzy, jak i broni. Ta rzeka będzie dalej płynęła. A kiedy ma się sprzęt nie gorszy, a nawet lepszy od wroga, amerykański, to wtedy można walczyć.

**Był pan konsulem we Lwowie od 2008 do 2010 roku. Kiedy opuszczał pan to miasto przed 12 laty, jak go pan zapamiętał?**

– Bardzo pozytywnie. Na przestrzeni lat Lwów bardzo zyskał, na pewno dzięki polskiej pomocy, co zresztą Ukraińcy bardzo doceniali. Warsza-

wa łożyła na konserwację zabytków i nic nie było niszczone. Jeżeli na budynku był jakiś polski napis, to Ukraińcy go zostawiali.

**Według różnych danych na Ukrainie mieszka od 200 tysięcy do 2 milionów naszych rodaków. Mam wrażenie, że mówiąc o wojnie w tym kraju, trochę zapominamy o żyjących tam Polakach. Czy pan też dostrzega taką retorykę?**

– Nie widziałem statystyk, o których pan mówi, ale jestem przekonany, że te dwa miliony to chyba zbyt duża liczba, w której zawiera się sporo osób, które mają bardzo luźne związki z polskością.

**Równoległe do działań wojennych mamy do czynienia z ogromnym społecznym odzewem w Polsce. Zorganizowało się wiele osób, ludzie jeżdżą na polsko-ukraińskie przejścia graniczne z pomocą materialną, rozwoją Ukrainę po Polsce. Według informacji, do Polski przyjechało już ponad 150 tysięcy osób z Ukrainy. Słyszałem nawet takie opinie, że Polsce grozi paraliż, że tak naprawdę żaden kraj nie poradziłby sobie z napływem tak**

**wielu uchodźców wojennych w tak krótkim czasie. Jak pan to ocenia?**

– Dziś podano nawet, że do Polski dotarło już 200 tysięcy. Jestem przekonany, że nie będzie tak źle. Nie jest przecież tajemnicą, że w ostatnich latach przybyło nad Wisłę mnóstwo naszych sąsiadów zza wschodniej granicy. Prawo do pobytu – czy to stałego, czy czasowego albo jakiegokolwiek innego, ma w Polsce dziś blisko milion Ukraińców. A tak naprawdę tę liczbę trzeba przemnożyć przez dwa. Proszę jednak także pamiętać, że duża część osób, które wchodzi do Polski, nie traktują naszego kraju jako miejsca docelowego.

Ich celem jest Europa Zachodnia. Dziś rozmawiałem z funkcjonariuszem Straży Granicznej, który powiedział mi, że na granicy pojawia się mnóstwo samochodów z tablicami rejestracyjnymi z Niemiec, Hiszpanii, Włoch czy Czech, którymi docierają Ukraińcy. To osoby, które od pewnego czasu

mieszkają poza ojczyzną, a widząc, co się w niej dzieje, postanowiły przyjechać po rodzinę. Nie jest więc tak, że każdy, kto przekracza polsko-ukraińską granicę, zostanie w Polsce na stałe. Trzeba też dodać, że sporo osób z Ukrainy przedostaje się do Rumunii oraz na Słowację.

**Po raz pierwszy rozmawialiśmy w piątek. Mówił pan, że wybiera się do Lwowa z pomocą. Czy to dalej aktualne?**

– Rzeczywiście, miałem jechać. Jestem w stałym kontakcie z byłą europosłanką Grażyną Staniszewską, od której miałem odebrać pewne rzeczy. Ona opiekuje się rodziną ukraińską spod Kijowa. Okazało się, że chce ich sprowadzić do Polski, dlatego nie ma sensu jechać w odwrotnym kierunku. Na Ukrainę jedzie mój sąsiad mój Andriej, któremu przekażę lekarstwa.

**Wybierze się pan jeszcze kiedyś na Ukrainę?**

– Kiedy skończyłem pracę we lwowskim konsulacie, przyjeżdżałem regularnie na Ukrainę, nawet dwa, trzy razy w roku. Bardzo dobrze poznałem między innymi Odesę. Teraz codziennie rozmawiam z kilkoma przyjaciółmi ze Lwowa, na przykład z redakcją „Kuriera Galicyjskiego”, do którego zresztą swego czasu pisałem. Na pewno będę tam chciał jeszcze wrócić. ▲



• Jerzy Herma. Fot. Facebook

## To bardzo cenne, dziękujemy wam!

**13** kobiet i dzieci z Ukrainy wysiadło w sobotę przed godziną 16.00 na dworcu w Boguminie z pociągu z Przemyśla. Ucieczkę z ojczyzny miały kontynuować na trasie do Pragi i Brna. Minimalne obłożenie pierwszego specjalnego pociągu humanitarnego Kolei Czeskich spowodowane było komplikacjami w dotarciu uchodźców do granicy z Polską.

Pierwszy z dwóch pociągów podstawionych przez Koleje Czeskie odjechał z Przemyśla w sobotę o godz. 9.05. Dwanaście wagonów przetransportowało kilka rodzin (matek z dziećmi) – w sumie blisko 30 osób. W podróży towarzyszyli im pracownicy Czeskiego Czerwonego Krzyża, a składy zaopatrzone w kilkaset litrów wody oraz 700 koców dla uchodźców.

Jak poinformował na miejscu dziennikarzy wiceminister transportu Václav Bernard, problem niewielkiego obłożenia pociągu z Przemyśla (o pojemności prawie 700 miejsc) spowodowany był awarią przewodów trakcyjnych na linii kolejowej między Ukrainą a Przemyślem. – Pociągi, na które czekałyśmy, miały na trasie 8-godzinne spóźnienie. Chcieliśmy też czekać na pociąg z Kijowa, ale prognozy dotyczące jego przyjazdu nie były



• Pociąg z uchodźcami przyjechał do Bogumina w sobotę przed godz. 16.00.

pomyślne. Nie mogliśmy dłużej czekać – wyjaśniał.

Kilkanaścioro uchodźców z Ukrainy wysiadło w różnych punktach na trasie w Polsce. Do Bogumina dotarło już tylko trzynastoro, wśród nich 48-letnia pani Svetlana z córką, pracująca w ukraińskich służbach migracyjnych. – Sytuacja jest niestabilna, ale nasz naród jest silny i damy sobie radę. Jesteśmy w drodze od ponad 10 godzin – relacjonowała „Głosowi” Ukrainka, która w Boguminie przesiadła się do pociągu do Pragi. W stolicy Czech ma bowiem koleżankę, u której zostawi swoją córkę. Sama ma zamiar wrócić do kraju. – Tam został mój mąż i syn, którzy walczą za ojczyznę. Mam tam jeszcze pracę i obo-

wiązki i muszę wrócić. No chyba, że sytuacja będzie naprawdę poważna, to wtedy zostanę – dodała i zaapelowała o pomoc do wszystkich krajów. – To bardzo cenne, dziękujemy wam! – zdążyła jeszcze powiedzieć przed odjazdem.

Na pociąg z Przemyśla w hali dworca głównego czekały tłumy ludzi z paczkami dla uchodźców.

– Z mężem zareagowaliśmy natychmiast. Kupiliśmy kilka drobiazgów dla tych dzieci – mówi Klaudia Kruk ze Skrzeczonia, wyróżniająca się z tłumu dzięki ogromnemu pluszowemu misiowi. Maskotki (mąż przyniósł wielkiego słonia) trafiły do dwóch dziewczynek, które od razu wzięły nowych przyjaciół w objęcia. – Mamy na-



• Maskotki wręczone przez boguminian dzieci z Ukrainy od razu wzięły w swe objęcia. Zdjęcia: SZYMON BRANDYS

dzie, że wszystko jakoś się ułoży. Chce mi się płakać i nie wiem, co mam powiedzieć. To sprawa nas wszystkich i myślę, że konsekwencje tych wydarzeń poniesiemy wszyscy razem – dodała pani Klaudia, która na dworzec przysłała z myślą przyjęcia do domu potrzebującej rodziny. Takiej konieczności jednak nie było, wszyscy uchodźcy mieli już konkretne plany i podąжали do swoich bliskich i przyjaciół.

Oprócz zabawek boguminianie przynieśli najbardziej potrzebne artykuły. – Mam ze sobą podpaski dla kobiet, chusteczki nawilżane, pieluchy. Dowiedzieliśmy się o przyjeździe tego pociągu z Facebooka bogumińskiego Caritasu – wyjaśniała

pani Klara. Wszystkie dary zostały jednak przekazane do depozytu dworca w Boguminie. W sobotę nie były potrzebne, ale przydadzą się innym rodzinom. – Jak tylko to będzie konieczne i możliwe, wyruszymy natychmiast kolejnym składem – uzupełnił Václav Bernard.

Niektórym kobietom po wyjściu z pociągu na peron trudno było skrywać emocje. – Putin ma schizofrenię, jak weźmie Ukrainę, weźmie i Europę – mówiła roztrzęsiona pani Ivana, która na Ukrainie zostawiła 96-letnią babcię. – Ona mówi, że przeżyła Hitlera, no a teraz ten Putin. Katastrofa! Dzisiaj zechce nasz kraj, a jutro Polskę. Ten człowiek jest nienormalny i możliwe, że nie ma w nim nic ludzkiego. (szb)



# Region pomaga Ukrainie

Dokończenie ze strony 1



• Punkt zbiórki darów dla Ukrainy w ratuszu w Czeskim Cieszynie. Fot. DANUTA CHLUP

**D**ary zebrane w ratuszu miały zostać wysłane na granicę polsko-ukraińską pociągiem z Bogumina. Jak się jednak okazało w poniedziałek, magazyny były już wypełnione po brzegi.

– Zwrócono nam uwagę, że pomoc powinna być skoordynowana. W tej sytuacji zdecydowaliśmy, że prześlemy dary czeskokoczińskiemu Caritasowi, który pomaga na Ukrainie lub zostawimy na miejscu dla uchodźców, którzy ewentualnie przybędą do Czeskiego Cieszyna – powiedziała „Głosiwi” wiceburmistrz Tomáš Pavelek.

W pierwszym, weekendowym zrywie solidarności akcje pomocy organizowały różne podmioty, a także osoby prywatne. Pakowały dary do furgonetek lub samochodów osobowych i wiozły na granicę polsko-ukraińską lub słowacko-ukraińską. Kilka samochodów wyruszyło także z Czeskiego Cieszyna. Dary zostały przekazane do magazynów na terenie Polski. Koordynator zbiórki Ondřej Rucki napisał po powrocie na Facebooku, że kolejne dary na razie nie będą przyjmowane, ponieważ ze względu na ogromną liczbę darczyńców hale i magazyny w rejonie przygranicznym są pełne.

Zbiórkę finansową zainicjował zespół Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie. Podczas sobotniej premiery „Naszego miasta” oraz niedzielnej spektaklu Sceny Czeskiej zebrano 19 280 koron i 623 złote. Pieniądze zostaną przekazane na konto Pol-

skiego Centrum Pomocy Międzynarodowej. Prócz tego pracownicy teatru zbierają leki dla ukraińskich kobiet i dzieci.

W ramach RC pomoc dla Ukrainy koordynuje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. W przypadku uchodźców dotyczy ona głównie tych osób, które na terenie naszego kraju nie mają żadnego zaplecza – rodziny, krewnych czy znajomych, ani też środków, z których są w stanie sfinansować swój pobyt. Te – w celu rejestracji i załatwienia specjalnej wizy długookresowej – zostaną najpierw skierowane do ośrodka pomocy humanitarnej w Ligocie Górnej (Vyšň Lhoty), a stamtąd rozwieszone do miejsc zakwaterowania. Województwo morawsko-śląskie udostępniło dla nich ośrodki w Białej, Ostrawie, Bilowcu i Koprzywnicy. – Czterystu uchodźców znajdzie azyl w schronisku turystycznym w Białej, w naszym centrum edukacji i sportu, a także w internatach szkół średnich – sprecyzował hetman Ivo Vondrák. Już w sobotę pierwszy autobus przywiózł kobiety i dzieci z ukraińskiej Nadwirny do partnerskiego Karniowa. W drodze powrotnej na granicę z Ukrainą miał zabrać z sobą dziewięć generatorów prądu, o które prosiły partnerskie regiony zakarpacie i doniecki, oraz materiały opatrunkowe.

Wojewódzka pomoc humanitarna na rzecz uchodźców z Ukrainy odbywa się głównie przy współpracy z katolickim Caritasem, ale też z innymi organizacjami, które specjalizują się od lat w tych działaniach i mają swoich partnerów na Ukrainie.

Caritas Diecezji Ostrawsko-Opawskiej ma własny Ośrodek Po-

mocy Humanitarnej i Współpracy Rozwojowej, który od 20 lat działa na Ukrainie. Na chwilę obecną, na ile pozwalają na to okoliczności, stara się kontynuować rozpoczęte tam działania. – Na bieżąco monitorujemy sytuację, jaka jest u naszych partnerów projektowych, w domach dziecka na Ukrainie. Próbaliśmy przesłać tam pieniądze i teraz czekamy na potwierdzenie, czy transfer się powiódł – powiedziała „Głosiwi” Veronika Mechowa. Dodała, że również pieniądze z ogólnokrajowej zbiórki czeskiego Caritasu trafią bezpośrednio do ukraińskiego partnera, którym jest Caritas Ukraina.

Chociaż Caritas podkreśla, że najskuteczniejsza jest pomoc finansowa, w jabłonkowskim oddziale od wczoraj rana urywały się telefony. Ludzie proponowali mieszkania dla uchodźców. Te, jak zauważył burmistrz Jiří Hamrzi, mogą się przydać. Jabłonek ma bowiem miasto partnerskie na Ukrainie. Jest nim Tjacziv, położony ok. 150 km od granicy ze Słowacją. – Kiedy w sobotę rozmawiałem z nimi, wszystko zdawało się być w porządku. Dziś jednak było już słychać w ich głosach przytłoczenie – stwierdził samorządowiec. Od ukraińskich przyjaciół otrzymał długi spis rzeczy pożądanych, które prześle później do magazynu w Koszycach. Chodzi przede wszystkim o materiały medyczne, śpiwory, pieluchy, artykuły higieniczne dla kobiet, konserwy mięsne, olej, a nawet sikawki i buty strażackie.

Czeski Czerwony Krzyż jest w kontakcie z Ukraińskim Czerwonym Krzyżem (UCK). We współpracy z MSW zapewnia i dostarcza zestawy podstawowych materia-

łów opatrunkowych dla mobilnych punktów medycznych UCK. W pierwszej fazie pomocy chodzi o 3,5 tys. pakietów pierwszej pomocy. W niektórych miastach CCK organizuje publiczne zbiórki materiałów. W Orłowej można przynieść dary do Domu Kultury, w Karwinie-Mizerowie do siedziby CCK. Przyjmowane są głównie bandaże, opaski elastyczne, gaza, chusty trójkątne, folia termiczna, rękawice medyczne.

W drugiej fazie CCK zamierza wysłać na Ukrainę ambulanse, namioty szpitalne, zestawy chirurgiczne. Asystenci Czerwonego Krzyża będą dyżurowali w pociągach ewakuacyjnych. Organizacja zaoferowała Ukrainie także krew i osocze. W przypadku, gdy ta forma pomocy stanie się aktualna, CCK zamieści informacje dla dawców na swojej stronie internetowej i na profilu facebookowym.

Wczoraj, tuż przed zamknięciem niniejszego numeru, odbyło się zebranie nt. pomocy dla Ukrainy w siedzibie Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A.W. w Czeskim Cieszynie. Uzgodniono, że pomoc będzie realizowana za pośrednictwem dwóch organizacji działających przy Kościele – Pomocy Śląska Cieszyńskiego (Pomoc Těšinského Slezska) i Diakonii Śląskiej. Pierwsza z nich prowadzi długookresowe działania pomocowe na Ukrainie Zakarpaciej, ma tam swoją bazę i partnerów, dlatego będzie organizowała pomoc, przede wszystkim żywnościową, dla uchodźców przybywających z zagrożonych rejonów Ukrainy na Zakarpacie. Diakonia Śląska będzie, w razie potrzeby, pomagała imigrantom przyjeżdżającym do naszego regionu. ▲

## Iskra nadziei w płomieniach wojny

Piąty dzień inwazji Rosji na Ukrainę przyniósł pierwszą nadzieję na zawarcie przymierza między pogrążonymi w konflikcie zbrojnym państwami. Wczesnym popołudniem na białorusko-ukraińskiej granicy rozpoczęły się rozmowy pokojowe między delegacją Rosji i Ukrainy. W momencie zamknięcia niniejszego wydania jeszcze się nie zakończyły.

Jeszcze przed spotkaniem ukraińskie media, powołując się na komunikat kancelarii prezydenta Wołodymyra Zełenskigo, poinformowały, że głównym żądaniem Kijowa będzie natychmiastowe przymierze oraz wycofanie się wojsk rosyjskich z Ukrainy. Przed ich rozpoczęciem Zełenski zwrócił się do Unii Europejskiej o niezwłoczne przyjęcie jego kraju do Wspólnoty w ramach specjalnej procedury. Wczorajszym negocjaczom towarzyszyła wojna w tym najgorszym wydaniu. Media informowały o potężnym ataku na Charków, nadal trwały zaciekle walki o stolicę. Najeźdźcy uderzali w osiedla mieszkaniowe, zbombardowane zostało muzeum ukraińskiej artystki światowej sławy Marii Prymachenko pod Kijowem, zaś po południu pojawiła się informacja, że w mieście Ochtyrka na wschodzie Ukrainy Rosjanie odpalili broń termobaryczną.

Od czwartku rosyjska inwazja napotykała nie tylko na zdecydowany opór Ukraińców, ale także na otwartą krytykę krajów Unii Europejskiej oraz Paktu Północnoatlantyckiego. Wraz z przybierającymi na sile atakami armii rosyjskiej na ukraińskie cele, wśród których za cel nr 1 został obrany w piątek prezydent Zełenski, a za nr 2 jego rodzina, retoryka krajów zachodnich stawała się coraz bardziej zdecydowana. To znajdowało odzwierciedlenie w nasilających się sankcjach nakładanych na Rosję, począwszy od zamrożenia majątków prezydenta Putina i ministra spraw zagranicznych Ławrowa, aż po odłączenie rosyjskich banków od globalnego systemu płatniczego SWIFT, którego początkowo towarzyszyły wahania m.in. ze strony Francji, Włoch, a przede wszystkim Niemiec. W sobotę wszystkie kraje UE obrwały już jednak jednolity kurs. W rezultacie w niedzielę zdecydowały o zamknięciu przestrzeni powietrznej dla wszystkich rosyjskich samolotów, łącznie z prywatnymi samolotami oligarchów rosyjskich, a także po raz pierwszy w historii postanowiły finansować dostawy broni dla kraju spoza UE, czyli Ukrainy. Ciosem wymierzonym w prorosyjską wojenną propagandę miał być natomiast zakaz nadawania wspieranej przez Moskwę stacji telewizyjnej RT oraz portalu internetowego Sputnik.

Dla Ukraińców i ich prezydenta każdy kolejny dzień rosyjskiej inwazji oznaczał kolejne dramaty i przelew krwi. W sobotę Wołodymyr Zełenski na oferowaną przez USA pomoc ewakuacji odpowiedział zdecydowanie: – Potrzebuję amunicji, a nie podwózki. Dlatego też ważnym momentem potwierdzającym jedność NATO względem Ukrainy była deklaracja kanclerza Niemiec Olafa Scholza o podniesieniu wydatków na obronność kraju powyżej 2 proc. rocznego PKB oraz wspieraniu obronności wschodniej flanki NATO. Na reakcję nie trzeba było długo czekać. W niedzielę Putin nakazał postawić siły odstraszania nuklearnego w stan gotowości. Jak poinformował wczoraj brytyjski dziennik „The Times”, ruszyło „polowanie” na prezydenta i członków ukraińskiego rządu ze strony ponad 400 najemników z tzw. grupy Wagnera. (sch)



# Ukraiński węzeł gordyjski

24 lutego 2022 roku Putin spuścił z łańcucha swoje „psy wojny”. Rozpętał tym samym piekło totalnego ataku z powietrza, lądu i wody na Ukrainę. Dzięki pomocy Łukaszenki, Rosjanie wyprowadzili swoje główne natarcie na Kijów z terenów pobliskiej Białorusi. Kiedy piszę te słowa, twierdza kijowska trwa. Ukraińcom pozostaje krzepiąca myśl, że nie walczą sami.

\* Marcin Gacek

O dłóżmy na chwilę słuszne emocje i spróbujmy na chłodno zadać sobie pytanie, dlaczego prezydent Rosji podjął drastyczną decyzję i postanowił zerwać z cyniczną, ale skuteczną grą z krajami Europy, polegającą na destabilizowaniu państw postsowieckich, uznając je za swoją strefę wpływów, przy jednoczesnym odgrywaniu roli racjonalnego polityka, wywiązującego się z każdej umowy biznesowej z Zachodem. Po minach polityków sytej Europy widać, iż uznali maksymę Clausewitza, że wojna to polityka prowadzona przy pomocy innych środków, za przestarzałą i niemożliwą do realizacji na Starym Kontynencie. Wszyscy zamykali uszy przed prostym pytaniem: po co Rosja inwestuje lwią część swojego budżetu w rozwój armii przynajmniej od 2008 roku? Reżim, który utrzymuje się ze sprzedaży surowców, powinien środki uzyskane w ten sposób inwestować w rozwój najnowszych technologii, pozwalających wejść do grona najbardziej rozwiniętych gospodarczo krajów i zapewnić sobie byt po ich ewentualnym wyczerpaniu się. Łożyć pieniądze na rozwój infrastruktury, podnosić niski próg życia mieszkańców itd. W Europie myślimy, że finansuje się armię, by jej... nie używać. Takie postawienie sprawy to gorzej niż zbrodnia, to błąd. Pozycja globalnego mocarstwa USA wynika nie tylko z potęgi gospodarczej, ale przede wszystkim z siły US Army.

Teraz rys historyczny, który nadaje dzisiejszemu konfliktom głębszą perspektywę. Ukraina była perłą w carskiej koronie od siedemnastego wieku. Król Władysław IV zwyciężył wojska cara Michała I w wojnie 1632-1634. Syn tego ostatniego, Aleksy I, natychmiast po wstąpieniu na tron zaprzysiął sobie odzyskanie terenów utraconych przez ojca. Gdy tylko Rzeczpospolita wpadła w chaos bezkrólewia i została osłabiona buntami Kozaków, od 1648 roku Moskwa najpierw po cichu, a potem otwarcie wspierała Chmielnickiego. Aleksy robił korewody dyplomatyczne to wypowiadając wojnę Rzeczpospolitej w 1650 roku, to podpisując z nią traktat wieczysty, jednocześnie szykując największą armię w dotychczasowej historii swojego państwa. Gdy Chmielnicki dojrzał do zaakceptowania roli wasala Kremla w 1654 roku, Aleksy I rozpoczął wojnę z Rzeczpospolitą Obojga Narodów, którą dzisiaj wielu określa mianem „potopu moskiewskiego”. Rok później, gdy doszło do rozstawienia przez antyniemieckiego Sienkiewicza potopu szwedzkiego, ogromna armia moskiewsko-kozacka zajmo-

wała już 2/3 Rzeczpospolitej, a jej zagony podchodziły pod Lublin. Piszę o tym szerzej w swojej książce „Ukaszanie Monomacha. Konflikt pomiędzy Rzeczpospolitą i Moskwą w latach 1648-1667. Studium socjologiczne z pogranicza wojny, literatury i polityki” (Wydawnictwo Śląsk, 2021). Początkowo car chciał zadowolić się odbiciem Smoleńska. Gdy wpadły mu w łapy Ukraina wraz z Cerkwią Kijowską, nie mógł się nacieszyć swoim sukcesem. Natychmiast po podpisaniu ugody perejasławskiej z Chmielnickim, zaczął się tytułować carem Wszechrusi, a patriarcha moskiewski uznał się za jedyne zwierzchnika Kościoła Prawosławnego całej Rusi.

Od tamtej chwili przynależność do państwa carów Małej Rosji (na tę nazwę przystał Chmielnicki) świadczy o byciu lub nie byciu imperium rosyjskiego. W latach 1660-1662 Rzeczpospolita odniosła szereg zwycięstw nad wojskami moskiewsko-kozackimi. Car rozumiał, że nie utrzyma całej Ukrainy. Niestety rokosz Lubomirskiego z 1665-1666 zadecydował o zaprzestaniu zwycięstw militarnych i politycznych (unia hadziacka). Doszło do brzemiennej w skutkach podziału Ukrainy pomiędzy Rosję, a Koronę w 1667 roku. Następca Aleksy I już nie wypuścił Kijowa rąk do 1991 roku.

Jak aktualne są te historyczne fakty udowadnia propaganda Putina, przekonując obecnie, że od 1654 roku Ukraina została ponoć stworzona przez Rosję. Dokonało się to rzekomo poprzez scalenie ziem ukraińskich pod berłem carskim, później w latach 1919-1922 powołanie Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej po to, by po 1945 roku oddać jej tereny przynależne do II Rzeczpospolitej z Lwowem, a także za czasów Chruszczowa Krym. Oczywiście Rosjanie nie dodają, że nie była to wolna Ukraina, a jedynie marionetkowy rodzaj Małej Rosji. Blisko 70 letni Putin jest spadkobiercą carów: Iwana Groźnego, Aleksy I, Piotra Wielkiego, carycy Katarzyny II i... Stalina. No właśnie. Polityka Lenina, później rozwinięta przez gruzińskiego tyrauna ZSRR, była niczym innym jak przypudrowaną internacjonalizmem komunistycznym imperialną doktryną carską w stosunku do Europy Środkowo-Wschodniej.

Po okresie dwudziestowiecznej „Wielkiej Smuty”, czyli rządów cierpiącego na chorobę alkoholową Jelcyna, na „tron kremlowski” w 1999 wstąpił „nowy car”, był agent KGB, bezwzględny i cyniczny, ale niezwykle skuteczny – Władimir Putin. Gdy tylko umocnił swoją pozycję prezydenta, a faktycznie dyktatora państwa opierającego swoją władzę na byłych i obecnych oficerach resortów siłowych, Ukraina stała się jego oczkiem w głowie. Robił wszystko, by niepodległa Ukra-

ina była rządzona zawsze przez polityków prorosyjskich.

W czasie kampanii prezydenckiej w 2004 roku truto dioksynami (najprawdopodobniej rękami prorosyjskich agentów ukraińskich służb specjalnych) prozachodniego kandydata Wiktora Juszczenkę, który tylko cudem uszedł z życiem, choć został na zawsze oszpecony. Później zniechęcenie Ukraińców do reform Putin przekuł w zwycięstwo wyborcze Wiktora Janukowycza w 2010 roku, który był o wiele bardziej spolegliwy wobec Moskwy, niż Alaksandr Łukaszenka. Rządy Janukowycza charakteryzowały się rozwojem gospodarki oligarchicznej podobnym do Rosji z jedną różnicą. Putin po wojnie z Gruzją, podczas której honor 58. armii rosyjskiej uratowały doborowe jednostki Specnazu i najemnicy, rozumiał, że jego siły zbrojne są kolosem na glinianych nogach. Doprowadził do głębokich reform w wojsku rosyjskim i do jego unowocześnienia za petro- i gazodolary. Janukowycz rozbrajał armię ukraińską zarówno nie tylko pod względem nakładów budżetowych. Rozbrajał też jej patriotyzm, a bez niego żadna armia nie będzie się biła (z wyjątkiem najemników). Efekty widzieliśmy w 2014 roku na Krymie, gdy „zielone ludziki” bez jednego wystrzału zneutralizowały jednostki armii ukraińskiej.

Jednakże słabość reżimu Janukowycza, wynikająca ze skali jego korupcji, zmusiły ówczesnego prezydenta do przyjęcia pomocy gospodarczej z Zachodu. Doprowadziło to do rozwinięcia się organizacji pozarządowych, wzmacniających poczucie tożsamości ukraińskiej. Poluzowanie polityki emigracyjnej przez kraje Unii Europejskiej, przede wszystkim Polskę, doprowadziły do szoku poznawczego. Dumni Ukraińcy zobaczyli, jak mocno rozwinęła się gospodarczo Polska i inne kraje bloku postsowieckiego od 1989 roku. Nie będę polemizował z – moim zdaniem naciągana – tezą, iż w 1989 roku Polska i Ukraina były na podobnym poziomie gospodarczym. W polityce prawda nie zawsze jest istotna. Ważne, że taka narracja „zażarła”. Wspierano ją stwierdzeniem, że Rosja putinowska to „bezzębny tygrys”. Ukraińcy zapragnęli wstąpić do UE i NATO. Gdy w 2013 roku Janukowycz nie podpisał umowy stowarzyszeniowej z UE, na Majdanie w Kijowie wybuchł proeuropejski bunt. Siły bezpieczeństwa z większym budżetem niż armia zamordowały kilkadziesiąt i zraniły setki osób, ale w końcu przegrały. Ukraina odzyskała faktyczną niepodległość. To prawda, że utraciła prorosyjski Krym, dwie zbuntowane republiki na wschodzie odmówiły uznania nowych rządów, ale Ukraina mogła wreszcie nawiązać prawdziwe i realne stosunki z Zachodem. W Kijowie, Warszawie, Waszyngtonie

oraz Londynie jednak zapomniano, że jeśli ktoś chce samodzielnego Kijowa, musi najpierw pokonać Moskwę (o skomplikowanym położeniu geopolitycznym Ukrainy pisali już Samuel P. Huntington i Zbigniew Brzezinski). Władcy Rosji nie mogą pozwolić sobie na utratę stolicy Ukrainy, z którą związana jest legenda państwowości rosyjskiej czyli Wielkiej Rusi Kijowskiej i Czapki Monomacha. Kreml choćby miał stracić tysiące swoich synów i córek, zabić milion Ukraińców, zniszczyć infrastrukturę Ukrainy, zrobi wszystko, by odzyskać Kijów. Nic się nie zmieniło od 1667 roku.

Od 2014 roku Putin destabilizował Ukrainę. Jednak raz obudzona дума ze swojej historii i niezależności, skutecznie zablokowała powrót prorosyjskiego polityka na stanowisko prezydenta Ukrainy. Przynależność do NATO i UE zostały nie tylko zapisane do konstytucji Ukrainy, ale weszły w DNA jej obywateli. Putin w swojej bezdusznej logice uznał, że jego życiową szansą w wieku 69 lat jest wpisanie swojego nazwiska w poczet imperialnych przywódców Rosji i rzucenie Ukrainy na kolana. Co zadecydowało o wyborze wojny jako jedynej możliwości rozwiązania? Na pewno przyczyniła się do tego sytuacja geopolityczna. Na Pacyfiku z roku na rok rośnie zagrożenie inwazją Chin na Tajwan, co angażuje siły USA. Swoje zrobiła również przegrana Donalda Trumpa w wyborach prezydenckich, który mimo oskarżeń o prorosyjskość, twarzą zablokował budowę Nord Stream 2. Antyrosyjski Joe Biden odmroził ten wybitnie antyukraiński projekt w ramach próby kolejnej normalizacji stosunków z Rosją i Niemcami. Dzisiejsze działania militarne, wskazują, że nie mniej ważną była zgoda Łukaszenki na wyprowadzenie ataku na Kijów z terenu Białorusi. Ale chyba najważniejszym zapalnikiem był pewien dyplomatyczny błąd.

W czasie wojny w Gruzji w 2008 roku, kolumny wojsk rosyjskich zatrzymały się nieatakowane przed Tbilisi. Ten sukces ma wielu ojców. W Polsce uważa się, że najeźdźcze oddziały zablokował swoim przyłotem wraz z innymi przywódcami Europy Środkowo-Wschodniej Lech Kaczyński. Niewątpliwie jego przemówienie było mocne i prorocze. We Francji uznaje się, że to prezydent Sarkozy przekonał Putina do zatrzymania armii. Mimo to czołgi rosyjskie zatrzymały się dopiero 15 sierpnia, w dniu przyjazdu do stolicy Gruzji sekretarza stanu USA Condoleezza Rice, która udzieliła politycznego poparcia prezydentowi Saakaszwiliemu w tym konflikcie. Ponoć jej przyjazdowi towarzyszył ruch okrętów USA na Morzu Śródziemnym, które obrały kurs na Morze Czarne. No cóż... Prezydent USA Joe Biden, w czerwcu na szczycie genewskim, podkreślając „niepodważalne” po-

parcie dla suwerenności Ukrainy, zapewnił jednocześnie Władimira Putina, że wojska amerykańskie nigdy nie będą walczyć w Ukrainie. Było to pokłosie klęski amerykańskiej polityki w Afganistanie.

Jakie rysują się scenariusze dla krwawej Ukrainy? To wiedzą tylko prorocy. Jedno jest pewne – Ukraińcy zadziwili świat i postawili się rosyjskiemu niedźwiedziowi. Szybkie zajęcie Kijowa spaliło na panewce. Putin nie okazał się współczesnym Aleksandrem Macedońskim. Zachód patrzy z bronią u nogi, jak rosyjskie rakiety i bomby cofają infrastrukturę Ukrainy o dekady w tył. Wszystko sprowadza się do prostego pytania, na ile starczy siłom prezydenta Wołodomyra Zelenskigo środków do prowadzenia walki i żołnierzy gotowych ginąć za ojczyznę? Na szczęście na wschód od Bugu, nikt nie przekonywał, że nowoczesny patriotyzm to zbieranie psich kup i płacenie podatków. To obowiązki obywatelskie, które warto oddzielić od miłości do ojczyzny, posuniętej aż do gotowości poniesienia ofiary z życia. Jeśli Ukraina upadnie, będziemy mieli drugą Białoruś. Jednostki czecheńskich „kadyrowców” (w sposób zamierzony pisane z małej litery) „spacyfikują” obrońców niepodległości. Jeśli wytrzyma, zapewne dojdzie do ugody i jakichś koncesji na rzecz Moskwy. Ale wątle, lecz zauważalnie zarysowuje się też inny scenariusz. Być może danina rosyjskiej krwi zmotywuje do działania kogoś pragmatycznego na Kremlu i przejmie on stery rządów w swoje ręce. Pytanie, czy ktoś na szczytach moskiewskiej władzy, jest zdolny do zerwania z tradycją traktowania Ukrainy jako Małej Rosji. Może będzie musiał.

\* Dr Marcin Gacek – socjolog polityki, pracownik naukowo-dydaktyczny na Uniwersytecie Pedagogicznym im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Ostatnio opublikował „Ukaszanie



Fot. ARC

nie Monomacha. Konflikt pomiędzy Rzeczpospolitą i Moskwą w latach 1648-1667. Studium socjologiczne z pogranicza wojny, literatury i polityki” (Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Katowice 2021).



# Dyktando z uśmiechem

Już po raz dwunasty w bibliotece w Mostach koło Jabłonkowa chętni pisali dyktando z języka polskiego. W tym roku cieszyło się rekordowym zainteresowaniem, zapewne dzięki połączeniu językowego sprawdzianu z zabawną formą obcowania z mową ojczystą. Impreza odbyła się w ostatnią środę z okazji Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego.

Danuta Chlup

**P**rogram przygotowały Marcela Wierzoń i Janina Dorda z Oddziału Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie oraz student polonistyki na Uniwersytecie Ostrawskim – Filip Dorda.

Spotkania i dyktanda z okazji Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego odbywają się w naszej placówce od 2009 roku. Początkowo były to dyktanda, kiedy poprawialiśmy błędy czerwonym długopisem. Okazało się, że ludzie się tego boją. Dlatego obecnie traktujemy dyktando bardziej na luzie, każdy sam, na własną rękę, poprawia na końcu błędy – powiedziała na wstępie mostecką bibliotekarką Jadwigą Onderek.

Pisanie dyktanda poprzedziły anegdotyczne opowiadania o języku autorstwa znanego polskiego językoznawcy, tłumacza i byłego sekretarza Wisławy Szymborskiej – Michała Rusinka. Marcela Wierzoń czytała fragmenty jego książki „Pypcie na języku”.

– Spróbujemy państwu w ten sposób udowodnić, że język ojczysty może być zarazem źródłem

• Marcela Wierzoń czytała opowiadania o języku Michała Rusinka.



zabawy i humoru – zapowiedziała bibliotekarka.

I rzeczywiście – uczestnicy spotkania świetnie się bawili, słuchając historyjek o infantylizacji języka przejawiającej się we wszechobecnych zdrobnieniach, o streamowaniu i streamowaniu, o języku w nawigacji samochodowej, o spotkaniach autorskich z dziećmi, na których nieraz padają bardzo dosadne i bezpośrednie pytania.

Filip Dorda przytoczył wiele ciekawostek na temat języków świata, a następnie skupił się na polszczyźnie. Proponując obecnym szybki quiz, zapoznał ich z często pojawiającymi się błędami językowymi. Skupił się przede wszystkim na wyrażeniach przyimkowych, stosowaniu spółgłosek „z” i „s” w poszczególnych wyrazach, a także poprawnej formie takich

czasowników, jak „umiem” czy „jem”.

Dyktando dotyczyło tłustego czwartku oraz związanych z nim zwyczajów, przede wszystkim kulinarnych. Dyktowała go Janina Dorda. Pisanie nie było obowiązkowe, niemniej wzięła w nim udział zdecydowana większość obecnych. Dla niektórych było to pierwsze dyktando od kilkunastu lat.

– Popeliłam błędy, ale jestem zadowolona, że nie najgorzej sobie poradziłam – przyznała ze śmiechem Alicja Bażant. – Pisałam dyktando po pięćdziesięciu latach przerwy, bo tyle czasu upłynęło od momentu, kiedy

• Uczestnicy spotkania w bibliotece pisali dyktando z uśmiechem na twarzach.  
Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI



ukończyłam polską szkołę. Brakowało mi tylko jednego przecinka, ale miałam problem z wyrażeniami, w przypadku których nie byłam pewna, czy pisać je razem, czy osobno – „przede wszystkim”, „co najmniej” i tym podobne. Również pisownia wielkich lub małych liter w takich nazwach, jak Wielki Post czy tłusty czwartek, sprawiała mi problemy.

Wanda Kałużowa również po raz pierwszy pisała biblioteczne dyktando.

– Dla mnie było to coś nowego, już długo nic nie pisałam po polsku. Tekst nie był aż taki trudny, ale jak dla mnie za długi. Było to ciekawe wyzwanie, dzięki temu przypominałam sobie różne polskie słowa. W ubiegłym tygodniu pisałam tu, w bibliotece, czeskie dyktando. Było dla mnie łatwiejsze, ponieważ częściej używam języka czeskiego – podzieliła się wrażeniami uczestniczka.

## Marcowa » Jutrzenka «

**R**adosny nastrój przedwiośnia, „motylki” w głowie i motylki do wykonania dla zręcznych rąk – oto co przynosi marcowy numer „Jutrzenki”. Jednym z zadań naszego pisma jest rozwijanie wyobraźni, umiejętności i... kreatywności. Co to takiego kreatywność? To moc tworzenia przedmiotów, które jeszcze nie istnieją, wymyślanie historii niezwykłych, innowacyjne rozwiązywanie problemów. Kreatywność sprawia, że masz supermoce! Podpowiadamy, jak ją w sobie obudzić, zapewniamy, że można ją wytrenować. Polecam budowanie kreatywnych mocy na str. 5, życząc zarazem dobrej zabawy. Fantazja ludzka ma wszędzie bezpłatne przejazdy – jak zapewniamy na ostatniej stronie w wierszu „W kosmos na gapę”.

W marcu obchodzimy Dzień Nauczyciela. Dziękujemy wszystkim pedagogom za cierpliwość, naukę nowych rzeczy, poprawianie błędów, wychowywanie i kreowanie uczniów na ludzi. Szkoła to taki wspólny dom. Powinniśmy wszyscy dbać, aby było w niej dobrze i wesoło. Uczcijcie zatem Święto Nauczycieli kolorowo, odlatowo. „Jutrzenka” ponadto uczy, pomaga, rozwija, kształci, doradza. Nasze czytanki pełne są akcentów wychowawczych, czytajcie je ze zrozumieniem i zastanówcie się nad ich przekazem.

Wiosna to pora radosna. Patrząc na zielonejące łąki i drzewa, aż się chce śpiewać. W środku n um e r u znajdziecie p i o s e n k ę o „Wiośnie w błękitnej sukience, która bierze krokusy na ręce, wykąpie je w rosie świeżej i w nowe płatki ubierze”.

A jeśli już o wierszach mowa, polecam taki jeden, gdzie sporo jest literek „a” i „ę”. Poszukajcie, ile wyrazów zawierających te literki wierszyk kryje, ile przedmiotów na obrazkach je posiada, a ponadto wymyślcie jeszcze dziesięć innych. Gra w poszukiwanie słówek może być zabawna.

Publikujemy także wyniki konkursu rysunkowego „Mój wyjątko-



• Okładką marcowej „Jutrzenki” zawładnęły utopce. Fot. ARC

wy dzień z babcją lub dziadkiem”. Nadesłaliście do redakcji 128 prac. Wszystkie były fajne, bo włożyliście w nie wiele serca. Nagrody – gry towarzyskie – przesyłamy do szkół. Wierzmy, że zagracie razem z babcją i dziadkiem.

Barbara Glac

## Z REDAKCYJNEJ POCZTY

### Balowanie na całego

Tegoroczny Bal Polonijny w Brnie długo stał pod znakiem zapytania. Jeszcze dwa tygodnie przed imprezą nie było do końca wiadomo, czy rzeczywiście dojdzie ona do skutku. Jednak wielki niedosyt po ubiegłorocznym „martwym” sezonie sprawił, że Polonusi postanowili zaryzykować i ogłosili ostateczną datę balu na sobotę 19 lutego. Jak się okazało, była to słuszna decyzja. Co prawda kilka osób musiało w ostatniej chwili zrezygnować z udziału z powodu nagłej kwarantanny, ale i tak na sali bawiło się blisko 80 osób. Było wśród nich także sporo Czechów i przedstawicieli innych narodowości, którzy już kiedyś odkryli urok polskiego balu i zawitali ponownie. Nie zawiedli też goście z Zaolzia. Impreza kolejny raz odbyła się w Restauracji „Kinokavárna”, z uwagi na dobrą kuchnię, miłą obsługę oraz ładną salę ze sceną.

Bal otworzyła i prowadziła prezes Polonusa, Danuta Koné-Król, która podziękowała wszystkim sponsorom organizacji za wsparcie finansowe, bo bez niego klub nie byłby w stanie organizować swoich imprez. Po obowiązkowym toaście zabrzmiały dźwięki poloneza, którego zdążyli nauczyć się też przedstawiciele innych narodowości.



• Program balu był bardzo bogaty. W tle widać welocyped, na którym mógł się przejechać każdy zainteresowany. Fot. ARC

Dużym wydarzeniem był występ sześciuosobowej grupy muzycznej i-Band z Zaolzia, na czele z wokalistką Magdaleną Waniową oraz Przemkiem Orszulikiem. W programie kulturalnym wystąpiła para taneczna Kevin Franzki i Lenka Jedličková ze studia tanecznego Danza Brno.

Warto dodać, że zamiast fotostianki na imprezie pojawił się tym razem karykaturzysta (notabene polskiego pochodzenia), który naszkicował dla każdego pamiątkową karykaturę z balu.

Dzięki pomysłowi Witka Ługowskiego na balu nie zabrakło pokazowej jazdy na historycznym rowerze (welocypedzie). Jak można się domyślać, skorzystali z niej tylko panowie. Ostatnim punktem bogatego programu była loteria.

Danuta Koné-Król



# SPORT

## Medalowy początek

Ponad dwieście osób rozpoczęło wczoraj w Wiśle rywalizację w ramach XV Światowych Zimowych Igrzysk Polonijnych. Reprezentanci Zaolzia pokazali klasę i duże umiejętności, zdobywając aż 31 medali pierwszego dnia!

Lukasz Klimaniec

**O**środek narciarski Nowa Osada w Wiśle był areną pierwszych zmagania w ramach XV Światowych Zimowych Igrzysk Polonijnych. Dobrze przygotowany stok i alpejska pogoda (błękitne niebo i delikatny mróz) sprzyjały osiągnięciu dobrych wyników w narciarstwie alpejskim (ślalom) i snowboardzie. A w kuluarach jeszcze przed rozpoczęciem konkurencji można było usłyszeć, że Polacy z Zaolzia są faworytami.

– Oczekiwania naszej grupy są duże, ale to nowy stok i wiele osób w ogóle na nim nie jeździło. Najczęściej na narty wyjeżdża się do Istebnej. Sam byłem tu ostatnio trzy lata temu. Rekreacyjnie, na parę przejazdów – przyznał Arnold Sikora z Wędrzyny, który w igrzyskach bierze udział razem z żoną Aleną oraz dziećmi Romanem i Iwoną, którzy przyjechali ze swoimi rodzinami. – Są tu też nasze wnuki, dzięki temu na stoku będą przedstawiciele trzech pokoleń – cieszył się.

O ile dla niego tegoroczne zimowe igrzyska są piątymi, o tyle dla Bogdana Lubowieckiego z Nydku, który przyjechał z synami Damianem (12 lat) i Adamem (9 lat), to absolutny debiut na tej imprezie.

– Startowaliśmy już w różnych zawodach, ale tym razem zdecydowaliśmy się wziąć udział właśnie w tych igrzyskach. Z synami dużo jeździmy na nartach, trenujemy praktycznie każdy tydzień na Złotym Groniu w Istebnej. Chłopcy chcą się spróbować, lubią jeździć, a w zawodach osiągają całkiem dobre lokaty – przyznał.

W zawodach w Nowej Osadzie do rywalizacji w snowboardzie zgłosiło się 23 zawodników. W kategorii open wśród kobiet triumfowała Nina Katruśak z Czeskiego Cieszyna. Drugie miejsce zajęła Katarzyna Szpyrc. Nina Suchanek uplasowała się tuż za podium, na czwartym miejscu.

Medalowy dorobek wzbogacił Robert Szewczyk, który wśród mężczyzn w kategorii open po dwóch przejazdach na desce wywalczył srebro.

O ile do rywalizacji w snowboardzie chętnych nie było zbyt wielu, o tyle na listach startowych narciarskiego ślalomu figurowało około dwustu zawodników! Pokonanie 500-metrowej trasy ślalomu zajmowało najlepszym ok. 40 sekund. Jedni zdecydowali się na rekreacyjny sposób zjazdu, inni próbując uzyskać jak najlepszy rezultat nieraz nie zdołali ominąć którejś z bramek, co skutkowało dyskwalifikacją.

– Ślalom jest konkurencją bardzo techniczną i to trzeba wziąć pod uwagę – podkreślił Grzegorz Forias, sędzia główny zawodów. – Trasa czerwona, na niej jest ustawiony ślalom. Mamy cztery rozciągnięte figury – są dwa „łokcie”, dwa „wertikale”. Nie ma figur trudnych. Ustawiliśmy ślalom w taki sposób, by każdy mógł go przejechać. Ale ta konkurencja charakteryzuje tym, że są krótkie skręty. I nawet najlepsi mogą popełnić błąd – przyznał.

Janusz Wałach z Bystrzycy po swoim udanym przejeździe przyznał, że trasa ślalomu nie należy do szybkich. – Jest wolniejsza, ale trudna technicznie, bo nie dość, że wolna, to są „wertikale”. Dla dzieci może być dość trudno. Nie jechało się zbyt dobrze, bo jest ciepło i śnieg taki sypki. Na razie po tym zjeździe jestem drugi, ale nie mam wielkich ambicji – uśmiechał się.

Wśród startujących byli m.in. Agnieszka i Anna Szotkowskie z Łomnej Dolnej oraz Beata Kubiena z Nydku.

– Pierwszy raz byłem na igrzyskach zimowych chyba 13 lat temu, jako 6-letnia dziewczynka. I stało się to tradycją. Teraz jesteśmy na każdym – mówiła przed startem Agnieszka Szotkowska. – Byliśmy już w Wiśle, Szczyrku, na Polanie Jakuszyckiej, Krynicy, Zakopanem, Arłamowie... Tata z mamą od lat jeździli na igrzyska, szybko nas w to wciągnęli. Można powiedzieć, że jeszcze nie potrafiłyśmy chodzić, a już miałyśmy przypięte narty – stwierdziła zawodniczka.

Bardzo duża liczba uczestników ślalomu spowodowała, że organizatorzy byli zmuszeni zrezygnować z drugiego przejazdu. W efekcie dominacja Zaolzia nie podlegała dyskusji. W swoich kategoriach medale zdobyli Izabela Kantor (złoto), Berenika Skupień (srebro), Ema Ščigelowa (brąz), Małgorzata Szotkowska (złoto), Anna Szotkowska (srebro), Magdalena Kulka (brąz), Ewa Ligocka (złoto), Magdalena Klimek (srebro), Katarzyna Szpyrc (brąz), Renata Mrozek (złoto), Maja Tobolowa (srebro), Karin Farna (złoto) i Alena Sikora (brąz).

Wśród mężczyzn po medale sięgali w swoich kategoriach Jan Matrynek (złoto), Damian Lubowiecki (srebro), Adam Lubowiecki (brąz), Filip Klimek (złoto), Szymon Kulka (srebro), Jakub Łysek (złoto), Janusz Wałach (srebro), Roman Sikora (brąz), Tomasz Burawa (złoto), Roman Szewczyk (srebro), Jan Skupień (brąz) oraz Adam Klus (złoto), Jerzy Drlik (srebro) i Tadeusz Farny (brąz).

Dziś drugi dzień zawodów – w stacji Nowa Osada zostanie rozegrany ślalom gigant, a w centrum Wisły na placu Hoffa zawody w nordic walkingu.



• Beata Kubiena z Nydku oraz Anna i Agnieszka Szotkowskie z Łomnej Dolnej przed swoim startem.



• Przejazd na 500-metrowej trasie ślalomu w jak najlepszym czasie był nie lada wyzwaniem.



• Snowboardziści rywalizowali na osobnej trasie. A po zawodach popisywali się umiejętnościami.

• Janusz Wałach z Bystrzycy po pierwszym przejeździe zajmował drugie miejsce. I zdobył srebro!  
Zdjęcia: ŁUKASZ KLIMANIEC







**Nie wierzę**

**Zbigniew Boniek,**

były prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej, po szokującej decyzji FIFA w sprawie reprezentacji Rosji

# Kolejna strata Karwiny

W niebiesko-żółtej oprawie, na znak solidarności z narodem ukraińskim walczącym od czwartku z Rosją w regularnej i niezrozumiałej dla cywilizowanego świata wojnie, rozegrano wszystkie spotkania weekendowej 23. kolejki najwyższej klasy piłkarskich rozgrywek w RC.

Janusz Bittmar

**W** Fortuna Lidze najbardziej interesują nas losy dwóch naszych drużyn – MFK Karwina i Banika Ostrawa. Ten ostatni wymęczył w sobotę zwycięstwo na boisku Bohemians, karwiniacy stracili w niedzielę dwa punkty w walce o uratowanie pierwszoligowej skóry, remisując u siebie z Czeskimi Budziejowicami.

W najbliższy weekend regularnej porcji wrażeń doczekają się też fani

drugiej ligi. Po zimowej przerwie o punkty FNL powalczy m.in. FK Fotbal Trzinec. Drużyna Martina Zbončáka w sprawdzianie generalnym przegrała z rezerwami Banika Ostrawa 1:3. W sobotę o godz. 10.15 na Lešnej trzyńczanie w pierwszej wiosennej kolejce FNL zmierzą się z Chrudzimią.

## Remis to marna pociecha

W Karwinie wprawdzie nie składają broni, sytuacja w ostatnim klubie tabeli nie jest jednak zbyt wesoła. Z Fortuna Ligi spada bezpośrednio ostatni zespół, z czego podopieczni trenera Bohumila Páníka doskonale zdają sobie

• Karwina – Cz. Budziejowice, czyli walka o każdy centymetr murawy.  
Fot. mfkkarvina



sprawę. Niedzielny domowy pojedynek z Czeskimi Budziejowicami był więc kolejnym meczem o przysłowiowych sześć punktów. Karwiniacy dwukrotnie prowadzili, goście jednak za każdym razem zdołali zareagować i to w efektywny sposób. Zwłaszcza wyrównujące trafienie z dystansu Králíka pretenduje do miana bramki miesiąca.

– Pokazaliśmy dobry futbol, niestety nawet nasz najlepszy domowy występ w całym sezonie nie przełożył się na komplet punktów. Zabrakło nam odwagi w pojedynkach jeden na jeden, większego cwaniactwa – stwierdził Páník.

## Kretowisko nie pomogło Kangurom

Dzień wcześniej z roli faworyta wywiązali się piłkarze Banika Ostrawa, którzy na boisku w praskim Ďolíčku (przypominającym poligon dla czołgów) zwyciężyli 2:0 po bramkach Kuzmanovica i Almásiego. Ostrawianie zwiększyli obroty dopiero po przerwie, do 45. minuty futbol na nierównej murawie przypominał raczej rugby.

– Nastawiliśmy się na kontry, żeby zaoszczędzić siły na drugą połowę. Dysponowaliśmy mocniejszą ławką rezerwowych i ten fakt przesądził sprawę – skomentował spotkanie Ondřej Smetana, trener Banika. ◀

## Mocno i dosadnie!



• Cezary Kulesza, prezes PZPN.  
Fot. ARC

Na kanwie ostatnich, krwawych wydarzeń na Ukrainie, na znak protestu wobec rosyjskiej agresji piłkarskie reprezentacje Polski, Czech i Szwecji postanowiły nie zagrać z Rosją w marcowych barażach o awans do tegorocznego mundialu w Katarze. Jako pierwsi kategorię „nie” powiedzieli Polacy, którzy z Rosją mieli zagrać 24 marca w Moskwie.

FIFA podjęła pierwszą szokującą decyzję w tej sprawie: nie wykluczy Rosji z walki w barażach. Mecze domowe mają odbywać się na neutralnym gruncie bez udziału kibiców, a reprezentacja będzie musiała grać pod nazwą „Związek Piłkarski Rosji”.

– Niedzielną decyzję FIFA jest dla nas nie do zaakceptowania. W sytuacji wojny na Ukrainie nie interesuje nas gra pozorów. Nasze stanowisko pozostaje bez zmian: reprezentacja Polski nie zagra z Rosją w meczu barażowym, niezależnie od nazwy rosyjskiej drużyny – stwierdził prezes PZPN Cezary Kulesza. (jb)

## FORTUNA LIGA

### BOHEMIANS – OSTRAVA 0:2

**Do przerwy:** 0:0. **Bramki:** 75. Kuzmanović, 83. Almási. **Ostrawa:** Laštůvka – Ndefe, Pokorný, Lischka, Fleišman – Falta (90+1. Jaroň), Boula (66. Janošek), Kuzmanović, Kaloč, Koncewoj (57. D. Buchta) – Jiří Klíma (57. Almási).

### KARWINA – CZ. BUDZIEJOWICE 2:2

**Do przerwy:** 1:0. **Bramki:** 44. Bartošák, 50. Zorvan – 49. M. Škoda, 80. Králík. **Karwina:** Bajza – Látal, Buchta, Kobouri, Šehić – Ndiaye (85. Qose), Marco Túlio – Zorvan, Papadopoulos (71. Svoboda), Bartošák (85. Siniavskij) – Durosinmi (85. Holík).

**Lokaty:** 1. Slavia Praga 57, 2. Pilzno 57, 3. Sparta Praga 50, 4. Ostrawa 45,... 15. Pardubice 19, 16. Karwina 10 pkt. W nast. kolejce: Ostrawa – Liberec (sob., 18.00), Ml. Bolesław – Karwina (niedz., 15.00).

## RETROSKOP



**D**wie dobre wiadomości na początek. Pierwsza: Agata Wróbel, bohaterka poprzedniego pytania w naszej retro-zabawie, nie była dla was trudnym orzechem do zgryzienia. Druga: wraz z 92. pytaniem znaleźliśmy się na kolejnej lotnej premii Retroskopu, a to oznacza że do jednego z czytelników powędruje voucher o wartości 500 koron do sieci sklepów Sportisimo. Tym razem szczęście uśmiechnęło się do Zbigniewa Szarowskiego. Gratulujemy – voucher jest do odbioru w redakcji.

## PYTANIE NR 93

W swojej bokserskiej karierze pokonał 23 zawodników o tytuł mistrza świata wagi ciężkiej, co jest rekordem w historii boks. Teraz w najtrudniejszej walce życia – u boku starszego brata Witalija, burmistrza Kijowa – odpiera ataki... wojsk rosyjskich na barykadach stolicy Ukrainy. Pytamy oczywiście o słynnego



ukraińskiego pięściarza, byłego mistrza świata organizacji IBF, WBO, IBO, superczempiona WBA.

Na odpowiedzi czekamy do najbliższej niedzieli pod adresem: bittmar@glos.live. (jb)

# WEEKENDOWY SERWIS HOKEJA

**T**o był czarny weekend nie tylko dla naszych drużyn, ale też dla Zlina. Ekipa z miasta Bati po 42 latach żegna się z ekstrakligą. Zlin na trzy kolejki przed końcem fazy zasadniczej już nie zdoła uciec z ostatniego miejsca tabeli.

## TIPSPORT EKSTRALIGA

### OŁOMUNIEC – TRZYNIEC 3:0

**Tercje:** 0:0, 1:0, 2:0. **Bramki i asysty:** 40. Ondrušek, 46. Kusko (Bambula, Knotek), 48. Nahodil (Krejčí, Ondrušek). **Trzyniec:** Mazanec – M. Doudera, Marinčin, D. Musil, Kundrátek, Zahradníček, M. Adámek – Daňo, P. Vrána, Martin Růžička – Chmielewski, M. Kovařík, O. Kovařík – Svačina, A. Nestrašil, Bakoš – Hrehorčák, Miloš Roman, Kofroň – Dravecký.

Trzyńczanie w kiepskim stylu przegrali w niedzielę w Ołomuńcu. W kiepskim, bo na bramkę gospodarzy oddali tylko 16 strzałów, co może

robi wrażenie w piłce nożnej, ale hokej to zupełnie inny sport. Gospodarze walczący o awans do fazy play off zagrali skutecznie, nie popełniając też większych błędów w defensywie. Stalownicy ułatwili im znacząco zadanie, grając pasywnie. Do końca fazy zasadniczej zespół Trzyńca zagra już wyłącznie na wyjeździe.

## LITWINÓW –

### WITKOWICE 4:2

**Tercje:** 1:1, 2:1, 1:0. **Bramki i asysty:** 10. Kudrna (Stříteský), 33. Su-

kel' (Jarůšek, Stříteský), 39. Estephan, 49. Zygumnt (Havelka) – 20. Lakatoš (Solowjew, Hruška), 34. Bondra (Lakatoš, Marosz). **Witkowiec:** Stezka – Solowjew, R. Polák, Pedan, J. Stehlík, Koch, L. Kovář, Plášil – Dej, Marosz, Lakatoš – R. Bondra, J. Hruška, Fridrich – Illés, Flick, Lednický – Bernovský, Chlán, Krejsa.

Paweł Zygumnt, polski napastnik na usługach Litwinowa, golem na 4:2 definitywnie ostudził zapędy Witkowic. Ostrawianie najlepszego hokeja pokazali w drugiej tercji,

a to za mało, żeby myśleć o zwycięstwie. – Zabrakło nam ostrych łokci, gospodarze zwyciężyli zasłużenie – ocenił pojedynek Radek Philipp, drugi trener HC Witkowiec Ridera.

**Lokaty:** 1. Hradec Kr. 110, 2. Trzyniec 108, 3. Pardubice 89,... 8. Witkowiec 81 pkt. **W następnych kolejkach:** Liberec – Trzyniec (środa, 18.00), Pardubice – Trzyniec (niedz., 17.00), Kladno – Witkowiec (dziś, 18.00), Witkowiec – Cz. Budziejowice (piątek, 17.30), Witkowiec – Hradec Kr. (niedz., 17.00). (jb)



# INFORMATOR

## CO W KINACH

**TRZYNIEC – Kosmos:** Láska na špičkách (1, godz. 15.00); Tajemství staré bambitky 2 (1, godz. 17.30); Nejlepší u nás!!! (1, godz. 20.00); Gruzie po koruně (2, godz. 17.30); Batman (2, godz. 17.00; 3, godz. 16.30); Clifford. Wielki czerwony pies (3, godz. 14.00); Srdce na dlani (3, godz. 20.00); **KARWINA – Centrum:** V létě ti řeknu, jak se mám (1, godz. 17.30); Wyjdz za mnie (1, godz. 20.00); Batman (2, godz. 18.00); Uncharted (3, godz. 17.30); Punkt wrzenia (3, godz. 18.00); Pies (3, godz. 20.00); **HAWIERZÓW – Centrum:** Tajemství staré bambitky 2 (1, 2, godz. 17.00); Náš každodenní příběh (1, godz. 18.00); V létě ti řeknu, jak se mám (1, godz. 19.30); (Nie)dlugo i szczęśliwie (2, godz. 17.00); Batman (2, 3, godz. 19.30); D'Artagnan i trzej muszkietierowie (3, godz. 17.00); Láska pod kapotou (3, godz. 18.00); **CIESZYN – Piast:** Sing 2 (1-3, godz. 15.30); Pies (2, 3, godz. 17.45); Truflarze (2, 3, godz. 20.00).

## CO NA ANTENIE

**POLSKIE WIADOMOŚCI:** ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne

od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.30.

**POLSKIE AUDYCJE:** po-pt. godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

**RADIO KATOWICE:** „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

## CO W TERENIE

**CZ. CIESZYN** – Biblioteka Miejska przy ul. Havlíčka 6 zaprasza w sobotę 5. 3. od godz. 8.00 do 12.00 na darmowy kiermasz książek pt. „Zabierz mnie do domu”!

**KARWINA-RAJ** – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 8. 3. o godz. 15.00.

**ORŁOWA-LUTYNIA** – MK PZKO zaprasza w sobotę 5. 3. o godz. 14.00 na spotkanie przy tablicy pamiątkowej ofiar II wojny światowej w PSP w Orłowej-Lutyni, a następnie do Domu PZKO na zebranie sprawozdawcze koła połączone z obchodami Dnia Kobiet. W programie o godz. 15.00 wystąpi zespół „Niezapominajki”, od godz. 16.00 zebranie sprawozdawcze.

**PTM** – Zapraszamy na kolejne spotkanie członków i sympatyków PTM 4. 3. o godz. 17.00 w Domu Rybnym w Kocobędzu-Podoborze.

W ramach dyskusji przy okrągłym stole spróbujemy wspólnie porozmawiać o tym, jak wzmocnić działanie naszego układu odpornościowego, możliwościach zapobiegania chorobom wirusowym, bakteryjnym czy onkologicznym. Jak poznać, że ktoś ma osłabioną odporność? Co wyobrażamy sobie pod pojęciem zdrowy styl życia? Dyskusję poprowadzi nasz kolega, doktor Piotr Paszek. Swój udział zgłaszajcie jak najszybciej, najlepiej wysyłając e-maila na adres: ptmrc@atlas.cz lub SMS-a na numer 603 744 575. Wasze zgłoszenie bardzo ułatwi organizatorom organizację spotkania. Mamy nadzieję, że po spotkaniu zafundujecie sobie dobrą kolację (pomożecie w ten sposób przynajmniej częściowo pokryć koszty wynajmu sali).

**PTTS „BŚ”** – Zaprasza 8. 3. na wycieczkę „dookoła granicy w Piotrowicach-Piertsnej – od kamiynia do kamiynia”. Długość trasy około 15 km w terenie podmokłym, należy zabrać dobre buty. Wycieczkę rozpoczniemy zwiedzeniem drewnianego kościółka w Markłowicach, a zakończymy w Domu PZKO również w Markłowicach, gdzie miejscowi (za opłatą) przygotują dla nas posiłek i poczęstunek. Proponowany dojazd: do Karwiny pociągiem z Cz. Cieszyna o godz. 6.41, następnie autobusem o godz. 7.07 do Markłowic na przystanek Markłowice-kościół. Prowadzi Władek Broda, tel. 778 594 777.

## OFERTY

**PRZECIEKA CI DACH,** kapie Ci do domu – zadzwoń: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów.

GŁ-021

## WYSTAWY

**MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, ul. Główna 115/15, Cz. Cieszyn:** do 28. 8. wystawa pt. „Rzeki nie płyną, jak chcą”. Czynna: wt-nie: w godz. 9.00-17.00.

**CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33:** do 15. 3. wystawa pt. „Cieszyńska para książęca Albert Kazimierz i Maria Krystyna”. Czynna od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00.

Znajdź nas na Facebooku



## CO ZA OLZĄ

**CIESZYŃSKI OŚRODEK KULTURY, Galeria Ceglana, Dom Narodowy, Rynek 12, Cieszyn:** do 15. 3. wystawa Stowarzyszenia Artystów Plastyków w RC pt. „SAP 2022 PL/CZ”. Czynna: po-pt: w godz. 8.00-16.00.

▲ **Miejska Galeria Sztuki Współczesnej 12:** do 8. 4. wystawa pt.

„Ludzie torfowisk”. Czynna: po-pt: w godz. 8.00-16.00.

**KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA, Mennicza 46, Cieszyn:** zaprasza 3. 3. o godz. 16.00 na wernisaż wystawy pt. „Białe kruki. Z biblioteki ks. Leopolda Jana Szersznika”. Czynna do 31. 5. od wtorku do piątku w godz. 8.00-18.00, w soboty w godz. 9.00-15.00.

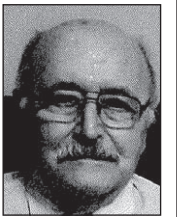
**WIEŻA PIASTOWSKA i ROTUNDA św. Mikołaja, Cieszyn:** czynne codziennie w godz. 9.00-17.00.

## ŻYCZENIA

Przed 60 laty stanęli na ślubnym kobiercu

**państwo HILDA i HENRYK MAZUROWIE**

Z tej okazji dużo zdrowia, szczęścia i miłości na dalsze lata życzą córki Wanda i Basia z mężami, syn Czesław z żoną oraz wnuczeta i prawnuczeta.



RK-017

## WSPOMNIENIA

*Użyłoby szybko życie, jak potok płynie czas...*

Dziś, 1 marca 2022, obchodziliby 90. urodziny nasz Kochany

**śp. JÓZEF CRESPIAN**  
z Jabłonkowa

Jednocześnie 21. 8. 2022 minie 40 lat od Jego zgonu. Z szacunkiem wspominają żona Maria i córka Zofia z rodziną.

GŁ-108



Dnia 28 lutego obchodziliby 90. urodziny

**ŚP. BRONISŁAW KOZOK**  
z Trzyńca-Kanady

O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.

GŁ-142



W czwartek minie szósta rocznica śmierci naszego Kochanego Tatusia, Teścia, Dziadka, Pradziadka, Wujka i Szwagra

**śp. JANA ŁYSKA**  
z Boconowic

O chwilę wspomnień i modlitwę proszą córka Danuta i syn Władysław z rodzinami.

GŁ-012




Dnia 3 marca obchodziliby 100. urodziny nasz Ojciec i Dziadek

**śp. inż. EDWARD NIEMIEC**  
z Olbrachcic-Pacałówek,  
pochodzący z Suchej Górnej

Z szacunkiem wspomina syn z rodziną.

GŁ-139





**PROGRAMISTA – ANALITYK**

**Firma R.T.S. cs oferuje stanowisko programisty, który w zespole projektowym będzie brał udział we wdrażaniu systemów kategorii MES w Ostrawie lub w Czeskim Cieszynie.**

**Zakres obowiązków:**

- ✓ Programowanie, testowanie i wdrożenie SW do środowiska produkcyjnego
- ✓ Wykonywanie podstawowych analiz
- ✓ Zarządzanie kodami źródłowymi

**Nasze wymagania:**

- ✓ Znajomość języka programowania C#
- ✓ Podstawowa znajomość angielskiego (czytanie dokumentacji technicznej)
- ✓ Prawo jazdy kat. B
- ✓ Zdolność samodzielnej pracy przy zadaniach

**Mile widziane:**

- ✓ Znajomość C++, WPF, WCF, ASP.NET, .CORE i MS SQL
- ✓ Znajomość GitLab lub innego systemu Continuous Integration
- ✓ Wdrażanie mobilnych aplikacji za pomocą XAMARIN
- ✓ Aktywna znajomość angielskiego, znajomość polskiego

**Firma oferuje:**

- ✓ Premia projektowa
- ✓ Atrakcyjny pakiet benefitów (bony na posiłki, dodatkowe ubezpieczenie emerytalne i życiowe)
- ✓ Telefon służbowy oraz laptop
- ✓ Możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych
- ✓ 25 dni urlopu

**W przypadku zainteresowania prosimy o przesłanie CV na adres: [personalistika@rtscs.cz](mailto:personalistika@rtscs.cz) lub kontakt telefoniczny pod nr. +420 737 238 667**

GŁ-130

„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, a także z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2021” za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”



Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie



STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”

„Publikacja wyraża jedynie poglądy autorów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów”.

**Głos**  
GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZEŠKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimaniec, klimaniec@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Foto-reporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@cpost.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.



„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS





*Nie umiera ten, kto pozostaje w sercach bliskich.*  
Jutro, 2 marca, minie 4. bolesna rocznica, kiedy nas na zawsze opuściła nasza Kochana Żona, Matka i Babcia

**śp. DANUTA TRZASKALIKOWA**  
z Karwiny-Starego Miasta

Z szacunkiem i miłością wspominają mąż i synowie z rodzinami.

RK-016

## NEKROLOGI

*Po trudach i znoju odpoczywaj w pokoju*

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy, że zmarł po ciężkiej chorobie w wieku niespełna 67 lat nasz Kochany Mąż, Tatuś, Zięc, Kuzyn i Wujek

**śp. JÓZEF GAWLAS**  
z Suchej Górnej

Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w piątek 4. 3. o godz. 14.30 z sali obrzędów pogrzebowych w Suchej Górnej.

W smutku pogrążona rodzina.

GŁ-150

*Gdyż wszelkie ciało jest jak trawa,  
A wszelka chwała jego jak kwiat trawy.  
Uśchła trawa, I kwiat opadł.*

Biblia



Pogrążeni w głębokim żalu zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 22 lutego 2022 w wieku 78 lat zmarł nasz Kochany Ojciec, Dziadek, Pradziadek, Brat, Szwagier, Wujek, Kuzyn, Kolega, Sąsiad

**śp. JAN MOTYKA**  
zamieszkały w Tyrze 30

W smutku pogrążona rodzina.

GŁ-146

Szczere wyrazy współczucia rodzinie

**śp. RUDOLFA BIELCZYKA**

byłego długoletniego członka Kwartetu i chóru PZŚ „Hutnik” składają zarząd zespołu oraz koleżanki i koledzy z chóru.

GŁ-151

Wyrazy głębokiego współczucia i żalu dla najbliższej rodziny z powodu zgonu

**śp. CZESŁAWA GAMROTA**

Członka Zasłużonego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Sportowego „Beskid Śląski” w RC składa Zarząd PTTS „Beskid Śląski”.

GŁ-145

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o nagłej śmierci naszej Koleżanki klasowej

**DANKI KOLASY**

z domu Kokotek,  
zmarłej 21 lutego 2022 roku



Składamy serdeczne wyrazy współczucia Jej Mężowi oraz naszemu klasowemu koledze Romanowi i synowi Adamowi.

Na zawsze zachowamy w pamięci wspólnie przeżyte dzieciństwo i młodość.

Koleżanki i koledzy z klasy IVA czeskokocieszyńskiego gimnazjum (matura 1974).

GŁ-147

*...na próbie „Dźwięku” Cię już też nie spotkamy,  
bo Ty w anielskim chórze zasilisz soprany.  
Zaś okres karnawału bez Ciebie tym razem my skończyli,  
i Twojego autorstwa Pochowani Basy my wyprawili.  
Na imprezach Koła żeś nam dobrze gotowała,  
i jako gospodyni kuchni nowości szykowała.*

Mężowi oraz synom z rodzinami najszczerze wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa otuchy z powodu śmierci

**śp. ZOFII OW CZARZY**

składa Zarząd MK PZKO w Karwinie-Raju.

GŁ-149

## PROGRAM TV

## WTOREK 1 MARCA

## TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Wezwijcie położne (s.) 10.00 Pierwsza republika (s.) 10.55 Śladami gwiazd 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Wszystko, co lubię 14.30 Po Czechach 14.40 My, uczęszczający do szkoły (s.) 15.45 Wezwijcie położne (s.) 16.45 Podróżomania 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Konfident (film) 21.55 Niewinne kłamstwa (s.) 23.20 Komisarz Moulin (s.) 0.35 AZ kwiz.

## TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowna planeta 9.20 Decydujące starcie Judei z Rzymem 10.15 Wyjaśnione tajemnice egipskich mumii 11.05 Największe bitwy czołgowe 11.50 Życie na motylach skrzydłach 12.20 Nie poddawaj się plus 12.45 Nie poddawaj się 13.15 Broń II wojny światowej 14.05 Tajemnice II wojny światowej 15.00 Królestwo natury 15.25 Sto cudów świata 16.20 Zamarznięta planeta 17.10 Nicholas Winton: Człowiek, który uratował 669 dzieci 18.05 Najwspanialsze dzieła natury 19.00 Na hulajnodze 19.10 Magazyn chrześcijański 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Udo Jowisza (film) 21.45 Każda minuta życia 23.10 Lotnicze katastrofy 23.55 Ostatnie miesiące II wojny światowej.

## NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.55 Ulica (s.) 9.50 Spece (s.) 10.55 Pościg 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Krok za krokiem (s.) 12.45 Lekarze z Początków (s.) 14.05 Mentalista (s.) 15.00 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.30 Pościg 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Survivor Czecha i Słowacja (reality show) 22.50 Weekend 23.40 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 1.20 Mentalista (s.).

## PRIMA

6.15 M.A.S.H. (s.) 7.00 Nowy dzień 8.15 M.A.S.H. (s.) 9.15 Dream Team (reality show) 10.30 Jak zbudować marzenie 11.35 Strażnik Teksasu (s.) 12.35 Gliniarz i prokurator (s.) 13.35 Policja Hamburg (s.) 14.35 Agenci NCIS (s.) 15.40 Tak jest, szefie! 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Zoo (s.) 21.35 7 przypadków Honzy Dědka 23.55 Tak jest, szefie! 1.00 Policja w akcji.

## ŚRODA 2 MARCA

## TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Wezwijcie położne (s.) 10.00 Kamera na szlaku 10.30 Obiektyw 11.00 13. komnata Aleny Kupickowej 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Kot to nie pies 14.35 Niegasnące gwiazdy 15.45 Wezwijcie położne (s.) 16.45 Podróżomania 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Żandarmerie humoreski (s.) 21.25 13. komnata Petra Harazima 21.55 Hercule Poirot (s.) 22.50 Wypadek (film) 0.20 Maigret i księżna (film).

## POLECAMY



• **Decydujące starcie Judei z Rzymem**

Wtorek 1 marca,  
godz. 9.20  
TVC 2



• **Ratunek Tokio**

Środa 2 marca,  
godz. 14.50  
TVC 2



• **Królewicz Karol - dom w Cornwall**

Czwartek 3 marca,  
godz. 20.00  
TVC 2

## TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Piękno północnej Europy 9.25 Zamarznięta planeta 10.15 Zwierzęce budowle 11.10 Kraina wina 11.35 Ivan Medek 11.55 Wojskowe projekty trzeciej rzeszy 12.40 Ostatnie miesiące II wojny światowej 13.25 Dynastia Kennedych 14.10 Natura bez granic 14.35 Weltawa, nasza rzeka 14.50 Ratunek Tokio 15.40 Klucz 16.05 Dziedzictwo Tutanchamona 16.55 Każda minuta życia 18.20 Starożytne megapolis 19.15 Babel 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Całe piękno Afryki Południowej 21.00 Odkrywanie smaków z Gordonem Ramsay'em 21.50 Klejnoty o zapachu benzyny 22.15 Duże maszyny 23.05 Odkryte tajemnice egipskich mumii 23.50 Biała królowa (s.).

## NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.55 Ulica (s.) 9.50 Spece (s.) 10.55 Pościg 12.00 Południowe wiadomości, sport, pogoda 12.25 Krok za krokiem (s.) 12.45 Lekarze z Początków (s.) 14.05 Mentalista (s.) 15.00 CSI: Kryminalne za-

gadki Miami (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.30 Pościg 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Zamierzmy się żonami (reality show) 21.45 Małe miłości 22.45 Prawo i porządek: Sekcja specjalna (s.) 23.40 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 1.20 Mentalista (s.).

## PRIMA

6.15 M.A.S.H. (s.) 7.00 Nowy dzień 8.10 M.A.S.H. (s.) 9.15 Zoo (s.) 10.30 7 przypadków Honzy Dedka 11.35 Strażnik Teksasu (s.) 12.35 Gliniarz i prokurator (s.) 13.35 Policja Hamburg (s.) 14.35 Agenci NCIS (s.) 15.40 Tak jest, szefie! 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 1. misja (s.) 21.35 Show Jana Krausa 23.50 Tak jest, szefie! 1.00 Policja w akcji.

## CZWARTEK 3 MARCA

## TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Wezwijcie położne (s.) 10.00 List do ciebie 11.00 Wszystko, co lubię 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Chłopaki w akcji 14.30 Wspaniałe życie w spa 14.50 Zawodowcy (s.) 15.45 Wezwijcie położne (s.) 16.45 Wszystko, co lubię 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Pierwsza republika (s.) 21.05 Gejzer 21.35 Pr. dyskusyjny 22.35 Na tropie 23.00 Komisarz Montalbano (s.) 0.50 AZ kwiz.

## TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Świat zwierząt 9.25 Najwspanialsze dzieła natury 10.15 Ratunek Tokio 11.05 Tajemnice II wojny światowej 12.00 Duże maszyny 12.45 Człowiek z rajy 13.20 Cudowna planeta 14.15 Niebezpieczne wędrówki dzikich zwierząt 15.10 Ojmakon - najzimniejsza miejscowość 15.40 Trzy miasta, które zmieniły świat: Amsterdam, Londyn, Nowy Jork 16.35 Europa dziś 17.05 Sto cudów świata 18.00 Odkrywanie smaków z Gordonem Ramsay'em 18.45 Auto Moto Świat 19.15 Przez ucho igielne 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Królewicz Karol - dom w Cornwall 21.00 W kamperze po Czechach 21.30 Kraina wina 22.00 Fauda (s.) 23.25 Wojskowe projekty III rzeszy 0.10 Queer.

## NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.55 Ulica (s.) 9.50 Małe miłości 10.55 Pościg 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Krok za krokiem (s.) 12.45 Lekarze z Początków (s.) 14.05 Mentalista (s.) 15.00 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.30 Pościg 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Odnazka Vysočina (s.) 21.25 Dama i Król (s.) 22.40 Gwiazdne życie 23.20 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 1.05 Mentalista (s.).

## PRIMA

6.15 M.A.S.H. (s.) 7.00 Nowy dzień 8.15 M.A.S.H. (s.) 9.15 1. misja (s.) 10.30 Show Jana Krausa 11.35 Strażnik Teksasu (s.) 12.35 Gliniarz i prokurator (s.) 13.35 Policja Hamburg (s.) 14.35 Agenci NCIS (s.) 15.40 Tak jest, szefie! 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Zoo (s.) 21.35 Incognito 22.40 Gafy (s.) 23.55 Tak jest, szefie!



CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

www.glos.live





# POST SCRIPTUM

## UŚMIECHNIJ SIĘ



## MINIKWADRAT MAGICZNY I

Pionowo i poziomo jednakowo:

- rodzaj czarnego surduta o połach z tyłu wydłużonych
- żeglarska linka z ciężarkiem lub strzałka do rzućcia
- Christopher, amerykański aktor lub miasto w USA
- fiskalna, biletowa lub pancerna

Wyrazy trudne lub mniej znane:  
ATKINS

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

## MINIKWADRAT MAGICZNY II

Pionowo i poziomo jednakowo:

- izba niższa polskiego parlamentu
- nazywana Starym Kontynentem
- Janis, piosenkarka rockowa
- gotówka potocznie lub dużo po angielsku

Wyrazy trudne lub mniej znane:  
JOPLIN

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

## LOGOGRYF

Rozwiązaniem jest nazwa wsi położonej w gminie Szlichtyngowa, w powiecie wschowskim. Wzmiankowana po raz pierwszy w 1307 roku. Znajduje się w niej pałac barokowy, który powstał w XVIII wieku prawdopodobnie na fundamentach starszej budowli...

1	2	3	4	5	6	7	8
P	P	P	P	P	P	P	P
A	A	A	A	A	A	A	A

- duży dziewiczy las
- mieszkanca państwa kojarzonego z kanałem łączącym dwa oceany i kapeluszem
- roślina o barwnych kwiatach, kwitnąca zwykle wiosną
- kukiełka na dłoń
- płynie przez Białogard czy Kołobrzeg
- może być drewniana
- cieńka kielbasa z mielonego mięsa
- antonim lewicy

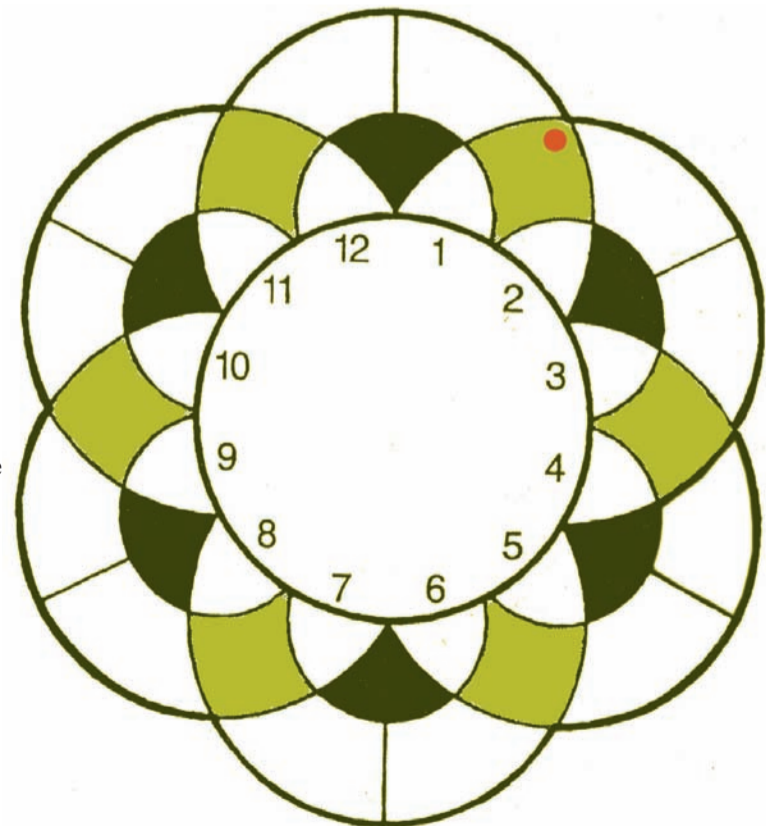
Wyrazy trudne lub mniej znane: PRYMULA

## LOGOGRYF ŁUKOWATY

Rozwiązaniem jest nazwa miasta w Polsce, w województwie mazowieckim. Leży na dawnej ziemi czerkskiej historycznego Mazowsza, w Dolinie Środkowej Wisły, nad rzeką Świder. Wchodzi w skład aglomeracji warszawskiej, a od centrum stolicy miasto oddalone jest o około 23 km...

- 4. Andrzej..., były zawodowy mistrz Ameryki Północnej federacji IBF
- 6. kanadyjska metropolia
- 8. Gwidek urzędowo
- 10. bez niej nie ma słodyczy lub boleść duszy
- 12. praca drwala, wyręb drzew w lesie
- 2. badacz i obrońca środowiska naturalnego

Wyrazy trudne lub mniej znane:  
ŚCINKA



**W**śród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy przesyłać na e-mail: [info@glos.live](mailto:info@glos.live). Termin ich nadsyłania upływa w piątek 11 marca 2022 r. Nagrodę z 15 lutego otrzymuje **Helena Mrózkowa z Czeskiego Cieszyna**. Autorem dzisiejszych łamigłówek jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki sylabowej z 15 lutego:

Poziomo: SALON, AMPER, ZABA, BOTA, KOZA, RAMA  
Pionowo: AMBO, SPAER, TARA, LONŻA, KOMA, BAZA

Rozwiązanie minikwadratu magicznego I z 15 lutego:

1. AHOJ 2. HAŃBA 3. OBWÓD 4. JADY

Rozwiązanie minikwadratu magicznego II z 15 lutego:

1. PISK 2. ISKRA 3. SROKA 4. KAAL

Rozwiązanie logogryfu łukowatego z 15 lutego: GŁOGÓW